Nr. 160. Dnia 11 czerwca. Poniedziałek. Dnia 30 maja (11 czerwca) 1888 r.

PRENUMERATA.

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY ÓSMY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Dziś: Barnaby Apostoła.
Wtorek: Onufrego Pustelnika.
Środa: Antoniego Padewsk.
Czwartek: Bazylego Dokt.

Wschód słońca o godzinie 3 minut 41.
Zachód „ „ 8 „ 17.
Długość dnia godzin 16 „ 36.
Przybyło „ „ 8 „ 58.

Wschód księżyca o godzinie 5 minut 18 r.
Zachód „ „ 9 „ 39 w.
Wysokość wody na Wiśle s. 1 c. 0.
Dziś o godzinie 2-ej po południu ciepła 14° R.

Piątek: Wita i Modesta M. K.
Sobota: Benona Biskupa.
Niedziela: Adolfa i Marcjana.
Poniedz.: Marcelina Męcz.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9. — Telefon Redakcji nr 126. — Telefon Administr. 141.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Radomiła, jutro Wyszomira.

Zgromadzenia: Sesja opiekunów warszawskiego domu schronienia „Przytulisko". (Lokal schronienia — 6 po południu.)

Uroczystości: Wizyta jeneralna ochrony XII-ej przy ulicy Przyokopowej pod № 4-ym przez delegowanych członków Towarzystwa dobroczynności. (5 po południu.)

Wystawy: Wystawa inwentarza. (Plac Ujazdowski—od 10-ej rano do wieczora.)—Wyst. obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 6-ej po południu.) — Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15 —od 10-ej rano do 6-ej po południu.)

Koncerta: Na rzecz budowy własnego gmachu dla Towarzystwa muzycznego wielki koncert. (Frascati—8 wieczorem.)

Teatra: **Wielki**: dziś przedstawienie zawieszone, jutro przedstawienie russkiej trupy: „Rozwiedźmy się";—**Letni**: dziś „Durand i Durand", jutro „Romeo i Julja" (występ gościnny panny Anny Soffriti);— **Nowy**: dziś „Córki na wydaniu" i „Wujaszek Alfonsa", jutro „Gennaro". (8 wieczorem.)

Teatrzyki: **Wodewil**: dziś „Don Cezar", jutro „Don Cezar";—**Alhambra**: dziś „Noc wenecka", jutro „Noc wenecka"; — **Bellevue**. dziś „Pan świata w szlafroku", jutro „Pan świata w szlafroku". (8 wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim) przed ołtarzem N. Marji Panny Częstochowskiej i ku Jej czci odprawioną zostanie solenna wotywa.

— Jutro, o godz. 10-ej rano, w kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim) odprawioną będzie przed ołtarzem św. Antoniego Padewskiego i ku jego czci solenna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu.

— Jutrzejszemi nieszporami, o godz. 4-ej po południu, z wystawieniem N. Sakramentu i procesją rozpoczyna się w kościele św. Antoniego (po-reformackim) całodzienne nabożeństwo odpustowe ku czci św. Antoniego Padewskiego.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Z Wiednia donoszą nam pod d. 9-ym b. m., co następuje: „Stosunki pomiędzy Rosją i Austrją znacznie się poprawiły. Z kompetentnego źródła dowiadujemy się, że w ostatnim czasie w Wiedniu i w Petersburgu przez obopólnych ambasadorów udzielone zostały ministrom spraw zagranicznych objaśnienia uspokajającej natury, a mianowicie tłumaczące ruchy wojsk w prowincjach pogranicznych, jako urządzenia administracyjne, systematyczne, nie mające żadnego związku z polityczną sytuacją. Stanowisko p. Giersa z tego powodu znacznie wzmocniło się, fundusze na dalsze zamierzone dyslokacje w Królestwie okazały się niepotrzebnemi. Ambasadorowi niemieckiemu zalecono w Petersburgu, aby cesarzowi Fryderykowi wyraził radość z polepszenia jego zdrowia, oraz nadzieję, iż żadne wypadki groźne toku rekonwalescencji nie przerwą."

Następca pana Puttkamera dotąd nienaznaczony. Ktoś wymówił nazwisko dep. Miquela, który oddawna przez nacjonal-liberałów uważanym jest za „męża przyszłości"; inni przypuszczają, że ministrem zostanie raczej któryś z wzorowych administratorów barwy mdłej lub żadnej pod względem politycznym. Tymczasem pisma różnych odcieni zażerają się nawzajem, jak to bywa zwyczajem w położeniach drażliwych, gorących i—zwrotnych.

We czwartek, a więc na kilkanaście godzin przed publikacją znanego prawa w *Reichsanzeigerze*, pisała *Nord. allg. Ztng.* w polemice z organem kolońskim, który tym razem okazał się więcej kanclerskim, niż sam kanclerz: „Gdyby zmiana gabinetu nie miała dalszych następstw, prócz okazania niemocy opozycji, skrupuły byłyby mniejsze. Ciężej zaważyłby na szali efekt, jaki wywarłyby podobne objawy braku jedności w łonie rządu pruskiego na dotychczasową ufność przyjaciół i nadzieje nieprzyjaciół, którzy mieliby prawo przypuścić, że w Prusiech inne, niż dotąd, czynniki nabrały wpływu decydującego, a cele i siły kamaryli zdołają rozbić najtrwalsze kombinacje."

Artykuł ten wydał się szczytem nielojalności wobec korony głównemu organowi stronnictwa wolnomyślnego, *Vossische Ztg*. Mieści on w sobie, zdaniem tej gazety, pogróżki wymierzone, wprost ku osobie cesarza i przypomina owe orgje nielojalności, jakich dopuściły się dzienniki „rządowe" wówczas, gdy była mowa o małżeństwie księżniczki Wiktorji. *Norddeutsche allgemeine Ztg.*, która tak rozmiłowała się w nazywaniu postępowców niemieckich „republikanami", powinnaby zastanowić się, czy postępowanie takie nie może obudzić za granicą powątpiewania o sile i szczerości poczucia monarchicznego w Niemczech? Czy może ustąpienie p. Puttkamera osłabiłoby urok Niemiec w oczach mocarstw sprzymierzonych? Organ p. Pindtera, który obawia się tak boleśnie, ażeby za granicą nie dostrzeżono „braku jedności w łonie rządu pruskiego", zapomina, że ks. Bismark igrał zawsze zarówno ze stronnictwem, jak ze systemem, zmieniając je jak rękawiczki. Przyciskał on do muru zarówno konserwatystów, jak liberałów, wyznawał teorje *kulturkampfu* i zgody z Rzymem, wolnego handlu i ceł protekcyjnych. Cały jego żywot polityczny jest arcywzorem chwiejności zasad i pojęć! *Vossische Ztg.* prosi natomiast ks. Bismarka o przełożenie na język niemiecki wyrazu *camarilla* i wskazanie, jakie to matadory stronnictwa postępowego znalazły pomieszczenie u dworu i podważają swoim wpływem zakulisowym ks. Bismarka?

Nation. Ztg., *Post* i *Börsen Ztg.* doniosły w piątek, iż p. Puttkamer podał się do dymisji w skutek nowego listu cesarskiego, który doszedł rąk jego w czwartek wieczorem. *Kreuzzeitung*, która bardzo krótko trjumfowała z publikacji zakwestjonowanej ustawy w *Reichsanzeigerze*, podaje zarys historyczny ostatnich wypadków, co do których możemy wierzyć jej inspiracjom z pierwszej ręki, t. j. puttkamerowskiej. Jest historycznym faktem—powiada organ krzyżowy—iż cesarz, w d. 27-ym maja przesyłając ministrowi Puttkamerowi sankcjonowaną ustawę o przedłużeniu okresów prawodawczych sejmu pruskiego, wystosował zarazem do niego pismo, w którem „wyraża nadzieję, iż w przyszłości swoboda wyborów nie będzie krępowana przez urzędników". Publikacji ustawy nie uczyniono wszelako zależną od żadnych warunków lub zastrzeżeń. Zwłoka w publikacji nastąpiła dlatego, ponieważ rząd usiłował przekonać cesarza, iż żadne zmiany w praktyce organów rządowych wobec nowej ustawy potrzebne-

NA TORZE.

Stanęliśmy na wyżynach sezonu.

Tysiączne, ożywione tłumy (pełnej i półkrwi); mieniące w promieniach słonecznych wszystkie barwy tęczy we wszelkich materjałach, używanych przez warszawskie (jak wiadomo bardzo liczne) uczennice Wortha; ruch na placu, tłok na trybunach, brzemienne wzruszeniami oblężenie totalizatora— a na tem ruchliwem, falującem tle... gwiazd pełno.

Gwiazdy urody, gwiazdy toru i gwiazdy *à jour*— najwięcej zaś czerwonych parasolek

Wspaniale! (*Charming!*)

Dodawszy program gonitw nader interesujący, a pełen tajemniczych zagadek, otrzymamy wniosek matematycznie ścisły: że mieliśmy znowu—po długiem oczekiwaniu—dzień piękny.

— *Do you aprove my opinion?*

— *I swear that!*

Zanim się dzwonek ozwie, idziemy studjować łydki—naturalnie końskie.

Ten olbrzym—to „Gracjan", z „Putyfary" zrodzony, ten zaś mniejszy, lecz zwięzły, to „Bosco", który tu wstępnym bojem zdobył sobie sławę.

Więc nie dziw, że oto młodzian z *pince-nez* na orlim nosie topi wzrok w muskularnych udach, na które za chwilę „poleci" tam w okienku.

— *Take care!* — woła sam właściciel konia; młodzian atoli, snać nieświadomy mowy sportu, nie uwzględnia przestrogi, a w tej sekundzie szlachetny rumak wierzga, jak najzwyklejszy tramwajowiec, waląc swego wielbiciela o ziemię.

— No, ten potrzebuje wygrać napewno—zadecydował powstając domorosły sportsman.

I bliskim był prawdy.

Gdy bowiem w zabiegach o nagrodę „czerwcową" szlachetna piątka ruszyła od startu, a „Gracjan" z prawdziwą gracją poprowadził gonitwę— zdawało się, że za chwilę dziejopisowie napiszą: „wziął, jak chciał". A przecież — nie. Jakkolwiek bowiem ani czupurny „Kogut" Niemcewicza, ani nadziei pełna „Archiduchesse" Mysyrowicza, ni wreszcie miła kasztanka hr. Ledóchowskiego, „Countess Teresina", nie zdołały stawić „Gracjanowi" poważniejszej konkurencji—uczynił to oczywiście „Bosco". W połowie mety zaczął chwytać przeciwnika, a przy ostatnim narożniku wszczął się zawzięty pojedynek. Już po za „czarnym" słupem trjumfatorem był „Bosco", admirowany okrzykami uznania i podziwu.

W konstytucji sportu wszelako napisano jest, jako zwycięzcą zostaje, kto na samej mecie wprzód ukaże głowę oku sędziego. A był to „Gracjan" który wydartą sobie palmę pierwszeństwa w ostatniej chwili zwycięsko odzyskał, bijąc na pół konia dzielnego adwersarza. „Kogut" doskoczył na trzeciego, bez względu na dwie utytułowane damy, z których „Archiduchesse" (pełna nadziei) musiała być, naturalnie, chociaż o tyle o ile, lepszą od „Countess".

Był to najpiękniejszy wyścig dnia wczorajszego, jakkolwiek „Gracjan" dał swoim przyjaciołom tylko 90 kop. zysku na rublu w totalizatorze, przebiegłszy 2 wiorsty 133 sążnie w minut 2 sek. 54.

„Oaks" nazywa się druga z kolei nagroda, po którą od startu ruszyła pierwsza wiatronoga „Themis" (Mysyrowicz), za nią córka „Highlanda" „Rebecca" (Dobrogost), dalej cenna w istocie „Korona" (Kronenberg), nakoniec „Pani Twardowska" (hr. Potocki) i „M-me de Parabére (Grabowski). Dwie wiorsty 133 sążnie przeznaczono im na rozegranie kwestji. W połowie tej przestrzeni szanse odwróciły się o tyle, że „Korona" pomieniała się na miejsce z „Rebeccą", zaś na ostatnim skręcie uczyniła tę samą przymusową tranzakcję z „Themis". „Korona" tedy została ukoronowana nagrodą rs. 1,386, podczas gdy dla „Themis" pozostało tylko rs. 180.

Cała ta sprawa nie zajęła więcej czasu, jak 2 minuty i 51 sek., a ci, którzy zaufanie swoje położyli w „Koronie", otrzymali za każdego rubla owej ufności po rs. 3 kop. 40 wygranej.

Najliczniejszym jest idący teraz z kolei bieg trzeci o nagrodę „mokotowską" (rs. 500), do konkursu albowiem staje sześć indywidualności, a w dodatku bardzo rozmaitej kondycji.

Oto one: hr. A. Potockiego „Hetman", L. Kronenberga „Mirra", J. Dobrogosta „Hebe", L. Grabowskiego „M-me de Cossé", tegoż „Wanda", J. U. Niemcewicza „Marvel".

Co się niezaczęsto zdarza, start odbył się równo, jak pod linją, zaraz jednakże wyszła na czoło „Madame de Cossé". Bieżono długi kawał drogi w najlepszej kompanji, dopiero w połowie koła towarzystwo zaczęło się dzielić. Przez chwilę „Wanda" podążała za towarzyszką stajni, a wśród graczów zaczęto przypuszczać, że „Madame" robi *pace* dla „Wandy". (Gwałtowne bicie serc nader nielicznych jej klijentów.)

mi nie są, urzędnicy pruscy zachowywali się bowiem wiernie i ściśle w duchu dekretu cesarza Wilhelma z d. 4-go stycznia 1882-go r. Te objaśnienia złożone zostały cesarzowi na piśmie przez ministra Puttkamera, poczem ustawa została opublikowana. Jeżeli, jak twierdzą, ma się ukazać nowy dekret cesarski o „wolności wyborów”, to spodziewać się chyba należy, że wytknie on zasady odmienne od tych, jakie w r. 1882-im wytknął rządowi cesarz Wilhelm. Wówczas przyjdzie nareszcie pora, ażeby całe ministerjum rozważyło gruntownie alternatywę, czy odpowiedzialność swoją obciąży silniej, wypełniając wolę cesarską, wbrew przekonaniu własnemu, czyli też ustępując?

Kreuzzeitung uległa złudzeniu! Ks. Bismark zdecydował się bowiem poświęcić p. Puttkamera, ministerjum nie znajdzie się przeto w przewidywanej przez organ klerykalno-ewangelicki „alternatywie”. *Nordd. allg. Ztg.* nie śmie nawet wyraźnie zaprzeczyć pogłosce, jakoby cesarz ogłosić zamierzał reskrypt, poręczający narodowi „swobodę wyborów”.

Eugenjusz Richter wita wiadomość o dymisji pana Puttkamera okrzykiem tryumfu. Usunięcie tego ministra waży ciężej na szali, przemawia wyraźniej do urzędników pruskich, aniżeli najlepiej zredagowany reskrypt o nietykalności swobody głosu wyborczego. Upadek Puttkamera—to zerwanie z systemem, który prowadził do pozornego konstytucjonalizmu i do ministerjalnej dyktatury, zarówno podnoszącej się po nad głowę ludu, jak cesarza! Dymisja Puttkamera jest krokiem najściślej konstytucyjnym ze strony cesarza, ponieważ warunkiem życia konstytucyjnego jest swoboda wyborów. Broniąc prawa narodu, cesarz bronił także prawa korony, skrępowanej w Prusiech od lat dziesiątka! *Freisinnige Ztg.* kończy swój artykuł okrzykiem: „Niech żyje cesarz! Niech Bóg strzeże jego zdrowia! A wówczas nie jedno zmieni się na lepsze w Prusiech i Niemczech!”

Oby wszyscy poddani dzisiejsi berła pruskiego mogli zawtórować kiedyś temu okrzykowi p. Richtera!

Br. Z.

Konsekracja kościoła.

W parafji Zerzno, oddalonej od Warszawy o 9 wiorst, przez lat 148 stał kościołek drewniany.

Zniszczony zębem czasu chylił się do upadku, tak, iż w r. 1881-ym został rozebrany, na jego miejscu zaś, dzięki ofiarności publicznej, stanął kościół nowy w stylu wiślano-baltyckim, według planu budowniczego Wojciechowskiego, kosztem 70,000 rs., na którą to sumę złożyli parafjanie miejscowi (płacąc po rs. 2 od morga) 20,000 rs., hr. Aug. Potocka rs. 8,000, reszty zaś dostarczyli drobnemi ofiarami mieszkańcy Warszawy i Pragi.

W dniu wczorajszym odbyło się poświęcenie kościoła.

W sobotę, o godzinie 6-ej po południu, przybył do Zerzna ks. biskup Ruszkiewicz w towarzystwie kilku księży. JE. przywiózł relikwje świętych męczenników: Romana, Konstantyna i Agnieszki z kościoła panien wizytek.

Ks. biskupa przyjął z procesją u wrót cmentarza proboszcz miejscowy, ks. Aleksander Kubin, a wprowadziwszy do kościoła, złożył JE. podziękowanie za przybycie do Zerzna.

Z kolei po przemówieniu ks. biskupa rozpoczęła się konsekracja. Wszystkie ławki i konfesjonały z kościoła wyniesiono. Relikwie przywiezione obnoszono procesjonalnie trzykrotnie wewnątrz i na zewnątrz dokoła kościoła, poczem złożono je w niszy pod wielkim ołtarzem, a kościół zamknięto.

W kapliczce, zbudowanej prowizorycznie na cmentarzu z desek, ks. kanonik Świnarski, proboszcz kościoła Wszystkich Świętych, przy asyście wszystkich przybyłych księży celebrował jutrznię, która trwała do godz. 9-ej wieczorem.

Przez noc całą w kapliczce tej czuwała ludność, śpiewając pieśni nabożne. Wczoraj zaś od godziny 4-ej do 7-ej rano księża z kolei odprawiali w kapliczce msze św., w którym to czasie rozpoczęła się ceremonja konsekracyjna, trwająca do godz. 10-ej. Ceremonję prowadził ks. Józef Dębnicki.

Po dopełnionem poświęceniu ks. biskup udał się do bocznej kaplicy dla odprawienia wotywy.

W tej chwili też wpuszczono do kościoła lud, który zapełnił świątynię po brzegi.

O godzinie 10-ej i pół wyszła z kościoła procesja na spotkanie JE. arcybiskupa ks. Popiela, przybywającego w towarzystwie prałata Dudrewicza i kilku kanoników.

Ks. proboszcz Kubin w przemowie do arcybiskupa nadmienił, iż ostatnia wizyta biskupia w jego parafji przypadła w r. 1801-ym, w którym to czasie bawił w Zerznie ks. biskup Mieszkowski.

Przy sposobności zaś sz. proboszcz złożył podziękowanie Augustowej hr. Potockiej, która, oprócz ofiar w gotówce, fundowała własnym kosztem ołtarz, ozdobiony dwiema figurami kamiennemi wielkości naturalnej, przedstawiającemi śśw. Piotra i Pawła, dłuta p. Syrewicza; okna malowane w zakładzie hr. Łubieńskiej; posadzkę, ławki, wspaniałą monstrancję, ornaty, meble w zakrystji i inne aparaty kościelne.

Podziękował również komitetowi budowy, wymieniając gorliwość prezesa komitetu, p. Molińskiego, oraz mieszkańcom Warszawy, którzy hojnemi składkami przyczynili się do wzniesienia świątyni.

JE. ks. arcybiskup celebrował sumę przy asyście ks. kanoników: Gawrockiego i Kubiaka ze Służewa. Asystował także *ad honores* ks. prałat Dudrewicz. Podczas sumy chór Towarzystwa wioślarskiego wykonał pienia religijne.

Kazanie z ambony wypowiedział ks. kanonik Świnarski.

Od rana do godziny 1-ej w południe duchowieństwo spowiadało lud w konfesjonałach, ustawionych na dworze.

Do nowo-konsekrowanego kościoła będzie przywiązany 100-dniowy odpust, który ma się odbywać co roku w trzecią niedzielę po Zielonych Świątkach. Obecni zaś wczoraj na konsekracji otrzymali czterdziestodniowy odpust.

Po skończonej sumie ks. proboszcz Kubin podejmował JE. arcybiskupa, biskupa i księży.

Z Warszawy przybyło na uroczystość około 300-tu osób furmankami, koleją nadwiślańską (st. Wawer) i łodziami.

Augustowa hr. Potocka z powodu choroby nie była obecną przy konsekracji, lecz w zastępstwie jej przybył hr. Czacki i p. Andrzejkiewicz, administrator dóbr.

Kościół wygląda okazale. Bocznych ołtarzy jeszcze nie ma.

W czasie uroczystości obywatele Karol Świderski i Józef Gawryszewski kwestowali na rzecz kościoła i zebrali kilkadziesiąt rubli.

O godzinie 5-ej po południu JE. ksiądz arcybiskup Popiel, biskup Ruszkiewicz i kanonicy warszawscy wyjechali z Zerzna.

—K.—

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Senat. wied.* zamieściły listę, złożoną przeważnie z nazwisk polskich i niemieckich, w której wymieniono 27 osób, uwolnionych od poddaństwa russkiego. Rozporządzenie co do emigranta Władysława Kaniowskiego podane było w depeszy.

= Istniejący za rogatkami grochowskiemi na Kamionku cmentarz starowierców, pozbawiony dotychczas jakiegokolwiek parkanu, obwiedziony zostanie murem, zabezpieczającym wieczny spoczynek od szkód, zrządzanych przez przepędzane bydło. Roboty około budowy parkanu murowanego już rozpoczęto.

= P. prezydent miasta zawiadomił policję, iż w r. b. dla kąpiących się na Wiśle pod gołem niebem oznaczono miejsca następujące: na *prawym brzegu* rzeki, poniżej mostu w miejscu oznaczonem czerwonemi chorągiewkami dla mężczyzn, zaś naprzeciw parku praskiego w miejscu oznaczonem białemi chorągiewkami dla kobiet, oraz naprzeciw fortu śliwickiego cytadeli, w miejscu, oznaczonem czerwonemi chorągiewkami, dla wojskowych niższej rangi. Na *lewym brzegu* rzeki, naprzeciw koszar kirasjerskich dla wojskowych niższej rangi lejb-gwardji litewskiego pułku, w miejscu, oznaczonem beczkami i siecią — oraz poniżej bramy michajłowskiej cytadeli warszawskiej dla wojskowych niższych rang. Dla kąpania koni przeznaczoną łachę wiślaną wprost budynków praskiej straży ogniowej. P. o. oberpolicmajstra, donosząc o tem podwładnej sobie policji, zaleca jej surowo przestrzegać, ażeby publiczność kąpała się wyłącznie tylko w oznaczonych wyżej miejscach i ażeby nikt z kąpiących się nie pozwalał sobie psuć flag lub przenosić ich z miejsca na miejsce.

= Na wczorajszych wyścigach znajdowało się wewnątrz areny za biletami płatnemi osób 5,756, konno osób 4, oraz karet i powozów 53.

= Pom. komisarza cyrkułu sobornego, kapitan Portniagin, pełni od wczoraj zastępczo obowiązki komisarza tego cyrkułu.

= Z teatru i muzyki.

* Opera Gounoda „Romeo i Julja”, śpiewana dotąd w teatrze Wielkim, przedstawiona zostanie jutro na scenie teatru Letniego.

* W teatrze Nowym jutro bawić będą publiczność krotochwile: „Córki na wydaniu” Zdanowskiego i „Wujaszek Alfonsa” Dobrzańskiego—dwie niewyczerpane zaiste krynice śmiechu.

* Próby komedji panny Triplinówny „Stryj i synowiec” w pełnym są biegu.

Premiera w piątek.

Następną nowością teatru Letniego ma być komedja Juljusza Sondeau i Emila Augiera p. t. „Jan de Thomeray”.

Głośny ten utwór znajduje się już w próbach.

* Dla teatru Nowego przełożona została trzyaktowa krotochwila z francuskiego p. t. „Cocard i Bicoquet”, napisana przez pp. Raymonda i Gastyne'a, autorów „Sąsiadeczek”.

= Z teatrzyków.

„Noc wenecka” Strausa robi kasę Alhambrze.

Wodewil wystąpił wczoraj z operetką Delingera „Don Cezar”.

W roli Marytany zaprezentowała się nader wdzięcznie panna Filipi (mezzosopran).

Oklaski dzielili z nią pp. Czyżkowski, Olszewski (tenor), Winkler, Nowakowski i panna Tekslówna.

Pojutrze wystawioną zostanie po raz pierwszy w Wodewilu czteroaktowa oryginalna komedja p. Władysława Zaręby p. t. „Chrzest ognia”.

= Trupa russka.

Trupa russka wystąpi jutro z trzeciem przedstawieniem w teatrze Wielkim.

Złudzenie!

Silnie naciera reszta, a na czele niebezpieczna „Mira”. Już usuwa ona „Wandę” od współzawodnictwa i wypowiada zaciętą walkę samej „Madame”. Przed trybunami równają się obie znakomite klacze i „Madame” przoduje jeszcze o pół długości. (Ogólne zaparcie oddechu i kolosalne bicie serc!) Ostatnie kilka „susów” i—o „głowę” zwycięża „Mira”.

Huragan oklasków, 2 rs. 60 kop. za rubla, 2 minuty 32 sekundy—oto wszystko.

Dla ścisłości zapisać tylko trzeba stopień porażki pozostałych: „Hetman”, „Marvel”, „Hebe” i na końcu (niebożątko) „Wanda”.

A teraz — jeśli łaska (*if you please*) — uwaga i baczność! Gentlemanowie jadą! Na „Toledo” hr. Ledóchowskiego p. St. Wotowski, na „Gipsy” hr. Potockiego p. St. Rzewuski, na „Szeldzie” p. Wyszczesławcewa p. Komierowski, na „Iris” p. Grabowskiego N. N., na „Nanecie” p. Makomaskiego bar. Wrangel.

Po dłuższej przejażdżce stępa tędy i owędy panowie ruszyli od startu, a wobec krótkości biegu (1 w. 250 sążni) odrazu stało się widocznem, że spór idzie tylko między pp. Wotowskim i Rzewuskim. Jakoż pierwszy z nich wygrał wyścig z łatwością, zostawiając przeciwnika na kilka długości. Trzecia przyszła „Nanette”, ostatnia „Szelda“. „Iris“ zaś, zaledwie ruszywszy z miejsca zakulała, i wycofała się z turnieju.

Niezbadane są losy świata, a nawet gentlemańskich gonitw, gdy naraz zakuleje „siła”, po której wiele wiele sobie obiecywało!

Przebieżono dystans w 1 m. 57 sek., a 3 rs. 60 kop. odbierano za rubla.

Zbliżamy się do epilogu. Nagroda „Horodna” (*steeple chase*) *handicap*, 3 wiorsty, 16 przeszkód, jednem słowem bieg emocyjny.

Wiele mówiono o siwym „Wampirze”, który po papie swoim odziedziczył miano, lecz za to—wbrew przypadkom ludzkim — niewiadomą miał matkę. Jakoż była zwolenników jego liczba mało niższa, niż chyżej „Vaseliny”. Mniej darzono zaufaniem „Minutę” p. Niłowa i „Rakoczego” z Sernik, aczkolwiek Punch na nim siedział.

Wyścig poprowadziła i wygrała łatwo „Vaselina”, przynosząc właścicielowi 913 rs., totalizatorowiczom zaś 100% zysku, za to „Wampir” srodze zawiódł nadzieje, *podobno* z winy jeźdźca, którym nie był Wilson. Tęgi szpak skacze, jak piłka, lecz już piątą z rzędu przeszkodę omija, a na szóstej wali się w rów wraz z jeźdźcem. Upadek był nieszkodliwy, więc upadły dosiadł konia i odrobił program do końca, już tylko dla zasady. (Jeżeli gdzie, to w sporcie zasady szanować należy!) „Minuta”, która dochodziła drugą, wyłamała się również z regulaminu przy ostatniej przeszkodzie, w skutek czego druga nagroda (135 rs.) przypadła w udziale „Rakoczemu”.

Oto są dzieje dnia wczorajszego.

Na zakończenie, jak zwykle, tłoczyliśmy się w alei Ujazdowskiej i spoczęli nareszcie na placu wystawy, gdzie walka o względy publiczności toczyła się między tramwajem elektrycznym a piwem.

Trzy dni wytchnienia—a we czwartek spotkamy się znowu na torze—wszyscy, jak wczoraj.

Może kto wątpi?

Trzymam, że tak będzie. (*I wager it will be*)..

Pennyless.

Afis z zapowiada trzyaktową komedję p. Aleksandrowa „Rozwiedźmy się”.

= Posiedzenie.

Dla braku miejsca w numerze wczorajszym, dziś dopiero podajemy sprawozdanie z sobotnich obrad uczestników kasy zaliczkowo-wkładowej na kolei nadwiślańskiej.

Przewodniczył p. Józef Raciencki, pióro dzierżył p. Karol Matuszewski.

Pierwszą kwestją porządku dziennego było odczytanie protokułu z ostatniego zgromadzenia.

Wskutek opozycji jednego z uczestników zebrania wszczęła się dyskusja nad zastosowaniem § 25-go ustawy, dotyczącego zwracania procentów od pożyczek, spłacanych przed nastąpieniem terminu.

Po gorących rozprawach protokuł uzupełniono zgodnie z podniesionym wnioskiem.

Następnie obrano przewodniczącego w zarządzie w osobie p. Filipa Wołowskiego, w miejsce ustępującego p. Leona Wojciechowskiego, i wysłuchano sprawozdania kasy za czas od d. 1-go października r. z. do d. 1-go kwietnia r. b.

Kasa liczy obecnie 707-iu uczestników i posiadała w chwili zamknięcia rachunków kapitał 4,091 rs. 84 kop.

Pożyczek wydano w okresie sprawozdawczym 63,271 rs. 75 kop., spłacono w tymże czasie 60,242 rs. 97 kop., pozostało łącznie z zaległemi 41,088 rs. 62 kop.

Czyste zyski za półrocze wynoszą 1,380 rs. 18 kop., z czego 1,145 rs. 24 kop. przeznaczono na dywidendę, resztę zaś na procenta od wkładów dobrowolnych.

W końcu zebrani przystąpili do rozpatrzenia wniosku 119-tu uczestników w kwestji zmiany art. 18-go i 20-go ustawy kasy w tym duchu, aby uczestnicy kasy mogli zaciągać pożyczki w stosunku 4-miesięcznej pensji, z rozpłatą na lat dwa.

Wniosek wywołał całą burzę, przyczem przeciwko wnioskowi występowali pp. Wołowski i Marchwiński.

Kiedy jednak opozycja zażądała głosowania, zarząd oświadczył, że kwestja zmiany ustawy winna być dyskutowana przynajmniej w obecności $^3/_4$ uczestników; ponieważ zaś liczba obecnych wynosiła zaledwie połowę, postanowiono zatem zwołać nowe zebranie ogólne w celu rozstrzygnięcia tej kwestji

= Synod ewangelicko-reformowany.

Zgodnie z przepisami o zarządzie kościoła ewangelicko-reformowanego w Królestwie Polskiem, ogłoszonemi w „Dzienniku praw” z r. 1849-go, oraz na mocy reskryptu ministra spraw wewnętrznych z d. 29 go marca r. b., zwołany został na dzień wczorajszy synod tego kościoła, na który z liczby osób, prawo głosowania mających, stawiło się 57, przeważnie ze zboru warszawskiego.

Z zamiejscowych członków kościoła reformowanego zauważyliśmy tylko adw. przys. Russockiego z Suwałk, oraz prezesa kolegjum synodu wileńskiego, hr. Puttkamera, który przysłany został na synod warszawski w charakterze delegata.

Po odprawieniu nabożeństwa w nowym kościele, uczestnicy synodu zgromadzili się w sali obrad kolegjum kościelnego przy ul. Leszno, w budynku dawnego kościoła.

Zagaił posiedzenie superintendent ks. Diehl, poczem zgromadzeni znaczną większością głosów obrali na prezesa synodu p. Maurycego Woyde.

Następnie ukonstytuowano biuro synodalne w osobach pastorów: Szefera i Jelena (jako notarjusza i jego pomocnika) i pp. Sachsa i Kazimierza Leewego (jako sekretarza i jego pomocnika).

Po odczytaniu przepisów o zarządzie kościoła ewangelicko-reformowanego, wysłaniu telegramu do ministra spraw wewnętrznych z zawiadomieniem o otwarciu synodu i uformowaniu listy uczestników, przystąpiono do wyboru prezesa konsystorza na następne trzechlecie w miejsce ustępującego radcy stanu, p. Folanda.

Z urny wyborczej prawie że jednomyślnie wyszedł ponownie dotychczasowy prezes konsystorza.

Z kolei nastąpiło sprawozdanie z czynności konsystorza za rok ubiegły.

Wyjmujemy z niego kilka tylko cyfr wymowniejszych.

I tak w roku sprawozdawczym zapadł w konsystorzu ewangelicko-reformowanym jeden tylko wyrok w sprawie rozwodowej.

Do grona wyznawców tego kościoła przyjęto ogółem 40 osób, z tych 12 wyznania rzymsko-katolickiego, 2 z wyznania ewangelicko-augsburskiego i pozostałe z religji mojżeszowej.

W ogóle w chwili obecnej istnieje w Królestwie Polskiem pięć parafij i tyleż filjałów, obsługiwanych przez trzech tylko duchownych.

Następny numer programu stanowiło sprawozdanie komitetu rewizyjnego, odczytane przez dra Juljusza Diehla.

Rachunki konsystorza komisja znalazła w zupełnym porządku, synod więc je zatwierdził.

Do komisji rewizyjnej na rok przyszły obrani zostali pp. dr. J. Diehl, Wilhelm Diehl, Emil Marx, Kazimierz Spleszyński i Grzegorz Mackiewicz.

Na tem posiedzenie pierwsze zamknięto, odkładając dalszy ciąg obrad do dnia dzisiejszego, do godziny 5-ej po południu.

Pozostały do załatwienia najważniejsze uchwały co do 43-ch pozycyj.

= Majówka panieńska.

Zapowiedziana na wczoraj majówka panieńska, dzięki prześlicznej pogodzie, a może bardziej jeszcze energicznym gosposiom, przeszła wszelkie oczekiwania.

Ochocza drużyna licząca około 180 osób, wyruszyła pod przswodnictwem dwunastu panien-gospodyń, o godzinie 2-ej i pół po południu, nadzwyczajnym pociągiem z dworca kolei nadwiślańskiej, udając się do Jabłonny.

Gosposie, nauczone doświadczeniem, że bez pomocy mężczyzn, żadna zabawa udać się w zupełności nie może, przybrały sobie do pomocy 12-tu „adjutantów”.

Ci ostatni nie zawiedli położonego w nich zaufania, i spełniając zlecenia swych wodzów, sprawili, iż zabawa od początku do końca szła ochoczo i składnie!

Znalazły się więc przedewszystkiem na programie gry towarzyskie: kółko, krokiet, pierścionek itp.

Miały one licznych zwolenników, oraz pełne wytrwałości i zapału zwolenniczki.

Następnie kółko panów i pań przygotowało wielką niespodziankę: wyścigi piesze.

Wytknięto tor, ustawiono słup dystansowy, naznaczono starterów, handicaperów, sędziów, no — i dla emocji — niewinnego totalizatora.

Pośpieszamy jednak uprzedzić, iż ten ostatni był innego rodzaju, niż brat jego na polu mokotowskiem; różnił się mianowicie tem, że przyjmując stawki, nie zwracał wygranych „totalizatorowiczom” lecz oddawał je na cel dobroczynny.

Biegów było pięć, a mianowicie: dżentelmeński, z przeszkodami, bieg o nagrody dam i t. p., zupełnie jak na polu mokotowskiem.

Zwycięzców wieńczyły damy liściem dębowym, a następnie nagradzały ofiarowaniem ręki... do kontredansa.

Kontredansem rozpoczęto około godz. 8-ej tańce w halli.

Tu już role zamieniły się i adjutanci objęli naczelne dowództwo.

Około 10-ej zasiedli uczestnicy majówki do wspólnej kolacji, przyczem nie obeszło się bez mówek i toastów na cześć organizatorek wycieczki, ich pomocników i t. p.

Po kolacji z większym jeszcze zapałem oddano się tańcom, w których liczbie mazur pierwsze trzymał miejsce.

Wreszcie o godz. 1-ej po północy gwizdawka maszynisty dała hasło do odwrotu.

— Ach, jakże prędko czas przeszedł!—wzdychały z żalem, niechętnie do wagonu wsiadając, śliczne uczestniczki zabawy.

Niestety, wszystkie dobre rzeczy na świecie prędko mijają!...

= Wycieczka.

Wczoraj wioślarze nasi odbyli pierwszą w tym roku dalszą wycieczkę.

Osadę ośmiowiosłowej łodzi „Krakus”, która dotarła aż do Nowogieorgiewska, składali pp. sternik W. Tuszewski, oraz wioślarze: J. Hołdyński, S. Tuszewski, J. Bogusławski, F. Gorywoda, K. Fritsche, F. Buchowski, L. Cyndecki i A. Kierst.

Wyjechawszy z przystani o godzinie 6-ej minut 5 rano, osada, pomimo niskiego stanu wody, zdołała przybyć na miejsce o godzinie 10-ej minut 30 rano.

Podejmowani przez pana B., właściciela majątku okolicznego, wioślarze po należytym wypoczynku powrócili na statku „Warszawa” o godzinie 8-ej wieczorem.

= Wieczór letni.

Powodzenie jutrzejszej zabawy w resursie kupieckiej jest zapewnione.

Bilety prawie wszystkie rozprzedano; drobna ich część zapewne dziś-jutro znajdzie nabywców.

Rozprzedaży programów łaskawie podjąć się raczyły panie: br. Hartinghowa, Leonowa Krysińska i hr. Walewska.

Słyszeliśmy, iż panie otrzymają na wieczorze letnim wdzięczny upominek — w postaci karnecików sezonowych.

Proszeni jesteśmy o przypomnienie, iż tualeta dla pań — stanowczo spacerowa, dla panów zaś — frakowa.

Początek zabawy o godz. 8-ej i pół.

= Z placu Ujazdowskiego.

Z dniem dzisiejszym wejście na wystawę inwentarza obniżone zostało do 25 kop. za pierwsze miejsce i 15 kop. za drugie.

Ceny te utrzymane będą do końca wystawy, co wpłynie z pewnością na powiększenie liczby zwiedzających.

Wczoraj spacerujących i oglądających wystawę było około 10,000 osób.

= Przed jarmarkiem.

W dniu jutrzejszym, o godz. 10-ej zrana, komitet jarmarku świętojańskiego, pod prezydencją p. prezydenta, dopełni otwarcia placu jarmarcznego (Nowogrodzka nr. 1600c.)

Zaraz potem rozpocznie się przeważanie wełny na trzech wagach miejskich, przez delegowanych do tej czynności urzędników magistatu.

Oto ich nazwiska: waga 1-sza—Władysław Sielski i Stanisław Karczewski, waga 2-ga—Marjan Zdzienicki i Józef Mrozowicz i waga 3-cia—Feliks Molga i Kazimierz Leja.

Jarmark rozpocznie się d. 15-go b. m.

Pierwsze posiedzenie komitetu jarmarcznego odbędzie się w kancelarji tegoż (Nowogrodzka nr. 87), zaraz po otwarciu placu, następne zaś odbywać się będą codziennie, o godz. 7-ej wieczorem, t. j. od d. 15-go b. m. aż do urzędowego zamknięcia jarmarku.

= Kosztowny przewóz.

Warszawianin, pragnący za pomocą pary przebyć odległość, dzielącą go od owego zbiornika zieleni, kurzu i... kiepskiego piwa, które się zowie Saską Kępą, płaci za tę przyjemność ledwie $7^1/_2$ kop. i tyleż z powrotem, wydatek ów atoli zwiększa się cokolwiek, jeżeli zważymy na następującą okoliczność.

Oto w dniu wczorajszym na jedną połowę wypełnionego szczelnie pasażerami pokładu statku „Zefir” poczęły zaraz po wyruszeniu spływać z komina chmury sadzy, a następnie drobnych iskier.

Rezultatem owej ognistej ulewy było kilka przedziurawień sukien damskich, uszkodzenie parasolek, przeistoczenie w sitka wierzchów od kapeluszy męskich i t. d.

Że przy tej ceremonji nikt z pasażerów nie uracił oka, zawdzięczać to należy jedynie silnie instynktowi samozachowaczemu.

Zainterpelowany z tego powodu jeden z prowadzących statek oświadczył, iż iskry pochodzą z wadliwej konstrukcji pieca maszynowego.

Objaśnienie to nie wystarcza, gdyż jeżeli statek posiada piec wadliwy, tedy powinien być wycofany z flotylli.

Może niedokładność w konstrukcji nie grozi niebezpieczeństwem, któż jednak wynagrodzi straty materjalne pasażerom?

= Zagadkowe zniknięcie.

Przed kilkoma dniami przybył do hotelu Saskiego ormjanin Szymon Surobiekow i zajął jeden z numerów.

Rozgościwszy się w hotelu, S. wyszedł na miasto—i więcej nie powrócił.

Służba hotelowa, nie widząc od kilku dni swego gościa, który klucz od numeru zabrał ze sobą, domyślała się jakiegoś wypadku i zawiadomiła o tem policję.

Ale po otworzeniu numeru przekonano się, że gościa wcale nie ma, natomiast rzeczy jego wszystkie znajdują się w porządku.

Zagadkowe to zniknięcie nasuwa wiele smutnych przypuszczeń, tembardziej, że S., jak zeznają ci, którzy go osobiście znali, miał pewne zboczenie umysłu.

S. liczył najwyżej 45 lat wieku; był to mężczyzna chudy, wysoki, z gęstym zarostem.

W celu odszukania zaginionego, zarządzono energiczne śledztwo.

= Figiel.

W sobotę, o godzinie 1-ej z południa, z pod kół tramwaju nr. 57-go, wjeżdżającego w ulicę Wąską rozległ się silny wystrzał.

Przerażeni pasażerowie powyskakiwali z wagonu, który natychmiast wstrzymano, celem sprawdzenia przyczyny wystrzału.

Jak się okazało, huk pochodził z podłożonej przez niewiadomego figlarza petardy.

Policja poszukuje dowcipnisia.

= Na Wiśle.

Onegdaj około godziny 7-ej wieczór, statek parowy „Płock” zetknął się w pobliżu Jabłonny ze statkiem „Tryton”, należącym do cukrowni w Leonowie.

Z zetknięcia tego oba statki nie wyszły cało, wypadku jednak z ludźmi nie było.

= Ze strychu.

W piątek, o godzinie 7-ej wieczór, przy ulicy Nowolipki pod nrem 16-ym, Andrzej Górski spadł ze strychu, gdzie był zajęty jakąś robotą i ciężko się potłukł.

Odwieziono go na kurację do szpitala Dzieciątka Jezus

= Fatalny upadek.

Onegdaj o godzinie 7-ej wieczorem, pracujący na Starem Mieście przy odnawianiu jatki 17-letni Bolesław Makowski spadając z drabinki zaczepił lewą ręką o hak do wieszania

mięsa tak nieszczęśliwie, iż rozerwał ciało od łokcia do samej kości.

Nieprzytomnego z bólu i upływu krwi biedaka odesłano na kuracyę do baraku przy ul. Smolnej.

= Przejechanie.

Wczoraj na rogu ulic Świętokrzyskiej i placu Wareckiego dorożkarz nr. 171-y, Szymon Kornah, najechał na 12-letnią Marjannę Krystyniakównę, której zrządził niebezpieczne obrażenia na całem ciele.

Ranną odesłano do szpitala Dzieciątka Jezus, winnego zaś nieostrożnej jazdy dorożkarza pociągnięto do odpowiedzialności.

= Wściekły pies.

Onegdaj około godziny 6-ej wieczorem, przez ulicę Burakowską i Piaskową biegł pudel biały, który kąsał inne psy.

Psa zabito w okolicy Powązek, pokąsane zaś psy zabezpieczono.

Wypadku z ludźmi nie było.

Przy ulicy Gęsiej pod nrem 5-ym, pies pokąsany, należący do Icka Goldhaca, ugryzł w prawą nogę 9-letniego Hersza Asca.

Psa poddano rewizji weterynaryjnej, celem sprawdzenia czy nie był wściekły, pokąsanemu zaś chłopcu udzielono natychmiastowej pomocy lekarskiej.

= Podrzucenie.

Pod stopniami wejścia na korytarz domu pod nrem 37-ym przy ul. Muranowskiej znaleziono onegdaj, o godzinie 4-ej rano, podrzucone zwłoki nowonarodzonego dziecka płci żeńskiej, zawinięte w nową chustkę i kaftan wełniany.

Zwłoki odesłano na cmentarz powązkowski, śledztwo zaś celem wykrycia sprawcy podrzucenia przedsięwzięto.

= Wypadek z bronią.

Onegdaj, o godzinie 6-ej po południu, przy ul. Ogrodowej, pod nr 4-m, w mieszkaniu Kazimierza Polcera, S. Baczyński, oglądając rewolwer, niechcący spowodował wystrzał, który ugodził w lewy bok Władysława Bujalskiego.

Rana nie jest niebezpieczną, B. leczy się w domu.

= Oryginalna satysfakcja.

Wczoraj o godzinie 1-ej z południa, do szynku przy ulicy Kruczej pod nrem 15-ym wszedł czeladnik stolarski, Stanisław Krupiński z kochanką, swoją, Weroniką Janiszewską.

Tam, posprzeczawszy się o coś z „ukochaną", podpiły już mocno adorator postanowił dla satysfakcji własnej raz ze sobą skończyć i w tym celu wsadził sobie krótki nożyk w lewy bok, blisko serca.

Po spisaniu w cyrkule odpowiedniego protokułu, ranny poszedł do domu na kuracyę.

To się nazywa... satysfakcja.

= Drobne ognie.

Wczoraj o godzinie 10-ej zrana, w pobliżu rogatek powązkowskich zapaliła się budka ogrodnika, Kolniejewa.

Przy wyjeździe straży z ratusza, celem ugaszenia tego ognia, na placu Teatralnym przewróciła się jedna z beczek, nie zrządziwszy jednak żadnego wypadku ludziom.

Straty ze spłonięcia budki oblicza właściciel na rs. 20.

Przy ulicy Pańskiej pod nrem 80-ym, w mieszkaniu Moszka Fridmana, od świecy zapaliły się w oknie firanki, ogień jednak zaraz ugaszono.

Przy ulicy Karolkowej pod nrem 4-ym wszczął się ogień w korytarzu, lecz ugasili go mieszkańcy.

Na Starem-Mieście pod nrem 9/39-ym, w piekarni zapaliły się sadze, ogień jednak natychmiast ugaszono.

= Pożary.

Wczoraj o godzinie 11-ej rano, w ogrodzie położonym przy rogatkach powązkowskich, w posesji p. Grosera pod nrem 4—23-im, z niewiadomej przyczyny zapalił się drewniany domek, służący za mieszkanie dla stróża.

Na widok pokazujących się płomieni, cztery oddziały straży pośpieszyły na miejsce wypadku i ogień przez 1-szy oddział nalewkowski, jako najbliższy, w przeciągu pół godziny ugaszono zupełnie.

Inne oddziały straży także wyjechały, lecz je z drogi zwrócono.

Domek w części uległ spaleniu, w części zaś rozebraniu.

Nocy dzisiejszej, około godziny 1-ej, przy ulicy Leszno pod nrem 98-ym, w posesji p. Urbańskiego, w murowanym parterowym budynku, zajętym na wyrób piwa zwyczajnego i stajnie p. Silberfadera, wybuchł pożar.

Przybyłe trzy oddziały straży ogień w przeciągu dwóch godzin ugasiły zupełnie.

Na wspomnianym budynku dach i sufit uległy spaleniu lub rozebraniu.

Konie i wozy zdążono wyprowadzić.

Straty niewielkie.

Nieszczęśliwe miasto.

Nowy-Dwór w płomieniach! — oto wiadomość, jaka się rozeszła wczoraj wieczorem po mieście.

Pomimo pięciomilowej blisko odległości Nowego-Dworu, w Warszawie widoczny był w północno-zachodniej stronie miasta słup dymu, a strażacy ze swoich czatowni widzieli na horyzoncie z nastąpieniem zmroku jasny odblask, świadczący o dalekim, lecz groźnym pożarze.

Nieszczęśliwe miasto, dotknięte niedawno jednym strasznym żywiołem—wodą, wylaną z Narwi i Wisły, nie zdoławszy się jeszcze dźwignąć z tej klęski, nawiedzone zostaje drugim, niemniej niszczącym żywiołem—ogniem.

Blisko pół Nowego Dworu, liczącego około 300-tu domów, stało się pastwą płomieni.

Klęska więc jest ogromna.

Szczegóły katastrofy ogniowej, otrzymane od naszego korespondenta i kilku naocznych świadków pożaru, przedstawiają się, jak następuje:

O godzinie kwadrans przed szóstą po południu, wię **wśród białego dnia,** w chwili ożywionego ruchu ulicznego, w południowej części miasta, w małym domku powroźnika wszczął się ogień.

Terminator powroźniczy w izdebce, w której były nagromadzone pakuły, palił papierosa, czego majster surowo zabraniał.

Złapany na uczynku, terminator cisnął niedopałek, który dostał się do pakuł.

O ile sądzić można z rozmaitych wersyj, jakie zwykle w podobnych razach muszą powstawać, ta a nie inna była przyczyna pożaru.

*

W kilka minut cały drewniany domek stał już w płomieniach, a mieszkańcy nie zdążyli wynieść ani jednego sprzętu.

Słup ognia niebawem został spostrzeżony w całem mieście i zaalarmowano miejscową straż ochotniczą.

Zanim ta jednak zdążyła się zebrać, płomienie z domku powroźnika przerzuciły się na pobliską karczmę, a z tej na posesję, w której się mieścił skład waty.

Domy te zapalały się, jak zapałki, z szybkością, trudną do uwierzenia dla tego, kto nie widział, jak się palą przy sprzyjających warunkach nasze drewniane miasteczka.

A wczoraj nadto wiatr był dosyć silny i w chwili wybuchu pożaru wzmógł się znacznie.

Kiedy straż ochotnicza z sikawkami wyruszała do pożaru, zachodziło pytanie, w którą stronę się udać, gdyż płonęło już wówczas kilkanaście domów i to nie w jednym rzędzie, ale w całym kwadracie południowej strony miasta.

W podobnych warunkach o systematycznym ratunku nie może być mowy.

Puszczone strumienie wody na dom, który stał w płomieniach, niewiele pomogły, jednocześnie bowiem przerzucane wiatrem głownie i iskry zapalały inne budynki.

Byłoby najlepiej rzucić na pastwę pożogi palące się już domy, a na stojących cało rozstawić ludzi, którzyby gasili padające iskry i głownie.

Wobec jednak zdumiewającej szybkości przenoszenia się płomieni wszyscy potracili głowy.

Straż ochotnicza utraciła świadomość wszelkiej komendy, a wreszcie stała się rzecz nader smutna, bo wody zabrakło...

Zrozpaczony burmistrz Nowego-Dworu wezwał pomocy wojska z twierdzy Nowogeorgiewska, odległej o kilka wiorst od miasta, a jednocześnie telegrafował do oberpolicmajstra m. Warszawy o przysłanie straży ogniowej.

Było to około godz. 8-ej wieczorem, a więc we dwie godziny od chwili wybuchu pożaru, który nietylko, że nie ustawał, ale rozszerzał się coraz bardziej w całym kwadracie ulic: Kościelnej i Warszawskiej.

*

Rozpaczliwą prośbę telegraficzną burmistrza Nowego Dworu poparł p. gubernator warszawski, jen.-lejtnant baron Medem, i JW. Główny naczelnik kraju wydał decyzję, aby straż wyruszyła.

Oddział z Nowego Światu, z brandmajstrem kapitanem Smorońskim, wyruszył na stację kolei nadwiślańskiej na ulicy Zakroczymskiej, gdzie przygotowywano nadzwyczajny pociąg.

Nie było to przecież tak łatwe zadanie umieścić w pociągu 27 koni, omnibusy, wozy, narzędzia ratunkowe i sikawki zwyczajne, oraz jedną parową, wziętą z oddziału ratuszowego.

Pomimo gorączkowego pośpiechu i pracy wszystkich robotników kolejowych, upłynęło blisko dwie godziny, zanim cały tabor uplacował się w pociągu, który o godz. 10½ wyruszył ze stacji.

Przez cały czas powyższych przygotowań, nadchodziły z Nowego Dworu alarmujące telegramy, z doniesieniem, iż pożar ciągle się zwiększa.

Ostatnia depesza oznajmiała, iż iskry padają na gmach magistratu, z którego poczęto wynosić archiwum, płomienie bowiem ciągle budynkowi zagrażały...

*

Pociąg ze strażą warszawską, nie zatrzymując się nigdzie po drodze, przybył o wpół do 12-ej na miejsce.

Wyładowanie całego taboru odbywało się nadzwyczaj szybko, dzięki wprawności straży.

Dojazd przecież do miasta po piasczystej drodze nadzwyczaj był utrudniony.

Sikawkę parową musiano zostawić na stacji, a konie przy zwyczajnych sikawkach, beczkach i omnibusach po przybyciu do pożaru były okryte pianą.

W chwili, gdy straż znalazła się na miejscu, cała południowa część mtasta przedstawiała jedno morze płomieni.

Kapitan Smoroński w oka mgnieniu ocenił sytuację.

Należało ogień opanować i ocalić resztę miasta, jeszcze przez pożar nie zajętą.

Właśnie natrafiono na chwilę, gdy płomienie ogarniały dwupiętrową kamienicę w pobliżu kościoła katolickiego, któremu ogień już zagrażał.

Nasi dzielni strażacy, rozdzieliwszy się według komendy na oddziały, zajęli się gaszeniem wspomnianej kamienicy i rozebraniem kilku drewnianych budynków, stanowiących dogodną komunikację dla przerzucania się płomieni.

Po dwóch godzinach niezmordowanej, wytężonej pracy, można było napewno twierdzić, iż ogień nareszcie został umiejscowiony, a więc opanowany.

Dokonawszy najtrudniejszego zadania, straż zwróciła teraz całą swą działalność na samo gaszenie, które się w części i przedtem przy pomocy sikawek odbywało.

Brak wody, a raczej trudność jej sprowadzania w dalszej strony, paraliżowała ratunek.

*

W czasie pożaru miały się dziać sceny rozpaczliwe.

Krawiec Rubin Wenstern rzucił się w dom płonący, z którego z trudnością zdołano go wydobyć.

Poparzony Wenstern usiłował w ten sposób życie sobie odebrać.

Co do wypadków spalenia się ludzi, nie mamy dotąd żadnej pozytywnej wiadomości.

Z zastrzeżeniem więc podajemy wersję jednego ze strażaków, który opowiada, iż dziś rano mówiono o spaleniu się czworga dzieci.

Klęską pożaru została dotknięta przeważnie ludność izraelicka.

Z gmachów publicznych spaliła się doszczętnie miejscowa synagoga.

*

Doraźny więc, dość ogólnikowy obrachunek strat, zrządzonych przez ten straszny pożar, tak się przedstawia:

Ogółem spłonęło 134 posesje, a więc tyle domów mieszkalnych, prawie wyłącznie drewnianych i około 200-tu rozmaitych budowli gospodarczych, zawierających stajnie, obory, chlewiki, śpichlerze i t. p.

W spalonych domach zamieszkiwało około 800 rodzin, licząc więc tylko po trzy istoty ludzkie na jedną rodzinę, wypadnie, iż przeszło *2,000 ludzi pozostało bez dachu.*

Większość pogorzelców utraciła całe swe mienie, które albo stało się pastwą płomieni, albo zniszczone jest i połamane, albo też ukradzione.

Zanim wojsko rozstawione zostało dla pilnowania porządku, złodzieje, niby kruki i sępy, na tem pogorzelisku znalazły dla siebie żer nader obfity.

Są rodziny, które literalnie utraciły wszystko i pozostały w jednej odzieży.

Rzemieślnicy utracili swoje warsztaty, kupcy cały towar, a rolnicy bydło, konie i zaprzęgi.

Siła ognia była tak wielka, iż ruchomości, wyniesione na ulicę, od padających iskier paliły się płomieniem.

*

Gubernator warszawski, jenerał-lejtnant baron Medem, oraz naczelnik powiatu warszawskiego, br. Brünken, udali się na miejsce wypadku i dziś dopiero nadzwyczajnym pociągiem, o godz. 2-ej po południu, z Nowego Dworu powrócili.

Śledztwo sądowo-administracyjne prowadzone jest od samego rana.

Istnieje podejrzenie, iż nietylko prosty wypadek stał się przyczyną strasznej klęski.

W ciągu nocy przytrzymano i aresztowano pewne indywiduum, które już w czasie pożaru podkładało ogień pod dom, wcale ogniem niedotknięty.

Oprócz tego aresztowano jeszcze kilka osób.

*

Z polecenia p. gubernatora, komitet dla powodzian, który jeszcze nie zamknął swojej działalności, staje się od dziś jednocześnie komitetem dla pogorzelców.

Pomoc dla nieszczęślwych mieszkańców Nowego Dworu jest niezbędna.

Biedacy koczują wśród zgliszcz i na sąsiednich polach, a tylko szczupła garstka znalazła schronienie w kilku pobliskich wioskach.

*

Straż ogniowa w samo południe dziś również pociągiem nadzwyczajnym powróciła.

Kapitan Smoroński opowiada, iż opuścił Nowy Dwór będąc upewniony, że niebezpieczeństwo minęło, a zgliszcza zostały ugaszone.

Wojsko i policja czuwa na miejscu, aby nie dopuścić wybuchu ponownego pożaru.

Nekrologja.

† Ś. p. Wiktor **Cabert,** emeryt, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, przeniósł się do wieczności w dniu 9-ym czerwca 1888 roku. Pozostała familja zaprasza przyjaciół i znajomych zmarłego na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w kościele **Wszystkich Świętych**

na Grzybowie w dniu 12-ym czerwca, to jest we wtorek, o godznie **10-ej zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok** w tymże dniu i z tegoż **kościoła zaraz po nabożeństwie** na cmentarz powązkowski. —18J4

† Ś. p. Marja z Góreckich **Mirowska**, wdowa po b. referencie b. komisji rządowej przychodów i skarbu, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami, zakończyła życie w dniu 11-ym czerwca 1888 roku. Wyprowadzenie zwłok zmarłej z kościoła Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej na cmentarz powązkowski, nastąpi w dniu 12-ym czerwca r. b., to jest we wtorek, o godzinie **6-ej** po południu, zaś nabożeństwo żałobne odbędzie się w tymże kościele dnia 14 czerwca r. b., to jest we czwartek, o godzinie **10-ej** zrana. Na te smutne obrzędy w nieutulonym żalu pozostałe córki zapraszają krewnych przyjaciół i znajomych. —1816

† We wtorek, to jest dnia 12-go czerwca, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakows.-Przedm., odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Stefanji z Dąbrowskich **Nowickiej**, na które pozostały mąż wraz z córką zaprasza. —1812

† We wtorek, to jest dnia 12-go czerwca r. b., odbędzie się w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach, o godzinie **10-ej** zrana, żałobna wotywa za spokój duszy ś. p. Anny z Krzymińskich **Koope**, na którą pozostały mąż wraz z córką zapraszają krewnych i przyjaciół. 2—1811—

† W dniu 12-ym czerwca r. b., to jest we wtorek, o godzinie **9-ej** zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) odprawioną zostanie msza święta za duszę ś. p. Emilji **Rybasiewicz**, jako w rocznicę śmierci, na którą w nieobecności mąż zmarłej, zaprasza familję i życzliwych.

† Za duszę ś. p. Marji **Onichimowskiej**, uczennicy Instytutu muzycznego, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, dnia 12-go b. m., to jest we wtorek, o godzinie **11-ej** zrana, na które koleżanki zmarłej zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —1801—

TELEGRAMY
„KURJERA WARSZAWSKIEGO".

(*Otrzymane wczoraj.*)

Petersburg 10-go czerwca. (*Tel. Aj. półn.*) — *Now. wr.* donosi, iż projekt reformy policji w kraju nadbałtyckim zatwierdzony został przez radę państwa z nieznacznemi zmianami. Policja wiejska, złożona z właścicieli ziemi, została zniesiona, lecz obywatelom wiejskim pozostawiono pewną władzę policyjną. Zaprowadzenie reformy nastąpi prawdopodobnie nie wcześniej, jak 19-go stycznia r. p.

Wiedeń 10-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Żądany w budżecie wspólnym na cele armji kredyt nadzwyczajny wynosi 47 miljonów; z sumy tej wydano już pod odpowiedzialnością rządów obu połów monarchji 16 miljonów, podczas gdy 17 miljonów będzie wydanych jedynie w razie nieuniknionej potrzeby. Budżet zwyczajny w rubryce armji wykazuje nadwyżkę blisko pięciu miljonów. Na dalszą dostawę karabinów magazynowych przeznaczono na rok przyszły 13 miljonów, na szczególne cele organizacyjne armji blisko 4 miljony. (Wynika z powyższych cyfr, że suma zwiększenia budżetu wojskowego Austro-Węgier wynosi na rok obecny blisko 52 miljony złr.; *przyp. red.*)

Budapeszt 10-go czerwca. (*Tel. Aj. półn.*) — Oprócz kredytu zwyczajnego 98 miljonów i nadzwyczajnego 21 miljonów złr. na cele wojskowe rząd domaga się od delegacyj wspólnych osobnego jeszcze kredytu nadzwyczajnego w ilości 47 miljonów złr. na cele zabezpieczenia wojennego monarchji. Wydatki te motywują się potrzebą wzmocnienia sił zbrojnych państwa, dającego tem silniejszą rękojmię pokoju. W tym samym duchu wyrazili się prezesowie obu delegacyj w mowach zagajających. Spodziewają się, iż sesja upłynie spokojnie.

Budapeszt 10-go czerwca. (*Tel.* (*Aj. półn.*) — Przyjmując prezydentów delegacyj wspólnych, cesarz Franciszek Józef wypowiedział, co następuje: W ciągu kilku miesięcy, które upłynęły od czasu, jak was ostatni raz widziałem zebranych dokoła mnie, w położeniu politycznem nie zaszły zasadnicze zmiany. Zgon mojego długoletniego przyjaciela i sprzymierzeńca cesarza Wilhelma, głęboko mnie zasmucił. Pociesza mnie to jedynie, że nie mniej ścisłe i serdeczne związki, łącząc mnie z cesarzem Fryderykiem, w pełni odpowiadają wiążącym obydwa sąsiednie mocarstwa ogniwom przyjaźni i pokojowego sojuszu. Stosunki monarchji mojej z innemi państwami nie przestają nosić charakteru przyjacielskiego. Europa cieszy się także, jak dawniej, dobrodziejstwami pokoju. Jeżeli pomimo tego rząd mój widzi się, spowodowany obowiązkiem ubezpieczenia naszych granic i zwiększenia naszych sił wojennych, w konieczności żądania od was znacznego kredytu nadzwyczajnego, to głównym powodem tego jest przedłużająca się niepewność ogólnego położenia politycznego Europy i nieprzerwane zwiększanie sił zbrojnych i pogotowia wojennego u wszystkich innych państw europejskich. Austrja, okazując gotowość równemi siłami i równym patrjotyzmem bronić interesów własnych, tudzież interesów powszechnego pokoju, spełnia tem samem wysokie swe przeznaczenie. Jeżeli taką będzie wola Boża, to i w przyszłości uda jej się nniknąć niebezpieczeństw, któreby jej zagrozić mogły. Wśród takich okoliczności obowiązkiem jest mojego rządu wojennego nie pozostawać w tyle za drugimi, w dziele rozwijania naszych sił zbrojnych i naszego pogotowia wojennego.

Budapeszt 10 czerwca. (*T. pr. K. W.*)— Cesarz w rozmowach z delegatami podczas urzędowego *cercle*'u zapewniał, że wzrost budżetu wojennego monarchji nie jest zapowiedzią zamierzonego rozprzestrzenienia jej granic, ale wynika z potrzeby wewnętrznego wzmocnienia się i ubezpieczenia na wszystkie wypadki. Dalszego wzrostu wydatków na armję obawiać się nie należy.

Berlin 10 go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Dymisję Puttkamera spowodowała szorstka odpowiedź jego na pismo cesarskie z d. 27-go maja. Cesarz przyjął tę odpowiedź bardzo niełaskawie i we czwartek zrana wystosował do Puttkamera nowe pismo w bardzo ostrych wyrazach, które nie pozostawiało ministrowi innej drogi, jak podanie się do dymisji. Otrzymawszy list we czwartek wieczorem, Puttkamer podał się do dymisji w piątek zrana. *Kreuzzeitung* wyraża zdziwienie swoje z tego, że mimo publikacji zatwierdzonej przez cesarza ustawy, Puttkamer został zmuszony do zażądania dymisji. Organ krzyżowy nie spodziewał się tego, zwłaszcza po posłuchaniu, jakie d. 5-go b. m. ks. Bismark miał u cesarza.

Berlin 10-go czerwca. (*Tel. pryw. kur. War.*)— Pomiędzy kandydatami do teki ministra spraw wewnętrznych po Puttkamerze wymieniani są: minister Bötticher (sekretarz stanu dla spraw wewnętrznych cesarstwa; *przyp. red.*), nadburmistrz Gdańska, Winter; poprzednik Puttkamera, hr. Botho Eulenburg, i obecny prezydent prowincji poznańskiej, hr. Zedlitz-Trützschler. Żadnego z przewódców narodowo-liberalnych dotąd nie wymieniono. Departamentem spraw wewnętrznych zarządza obecnie radca rządowy, Herrfurth.

Berlin 10-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— *Post* zarzuca otoczeniu cesarza Fryderyka, że utrzymuje poufne związki ze stronnictwem wolnomyślnem i wtajemnicza je w zakulisowe zajścia dworu. Organ ten uważa, że przyjęcie w tych warunkach spuścizny po Puttkamerze byłoby osobistą ofiarą. (!) *Kreuzzeitung* widzi w tem rzecz naturalną, że tak energiczny szermierz silnej władzy królewskiej wobec zachcianek parlamentarnych, jak Puttkamer, nie mógł uchodzić za „człowieka chwili" wobec prądów, wiejących dzisiaj na dworze.

Paryż 10-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Prezydent Carnot uda się do Grenobli na uroczysty obchód rocznicy wybuchu rewolucji w Daufiné, zapowiedziany na d. 21-szy lipca.

Aleksandrja 10-go czerwca. (*T. pr. K. W.*)— Riaz basza objął przewodnictwo gabinetu w miejsce Nubara baszy. Ten ostatni ustąpił z powodu braku poparcia przez rezydenta angielskiego Baringa.

Sofja 10-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Zatarg w łonie gabinetu pomiędzy większością liberalną i mniejszością zachowawczą (cztery głosy przeciw dwom, *przyp. red.*) zaostrza się z każdą chwilą i grozi wybuchem. Stoiłow i Naczewicz umacniają księcia w zamiarze niezatwierdzenia wyroku na Popowna, Mutkurow imieniem liberalnej frakcji ministerjum oświadczył księciu, iż poda się ona do dymisji w razie odmowy zatwierdzenia. Oczekują niecierpliwie powrotu Stambułowa do Sofji.

(*Otrzymane dziś.*)

Lwów 11-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Pogrzeb zmarłego wczoraj w Gleichenbergu, członka wydziału krajowego, szefa departamentu komunikacyj, hr. Władysława Badeniego, odbędzie się dnia 15-go b. m. w Busku. Wydział krajowy przesłał rodzinie wyrazy żywego współczucia.

(Ś. p. Władysław hr. Badeni był od r. 1861-go, to jest od utworzenia wydziału krajowego w Galicji członkiem tegoż i pełnił funkcje szefa departamentu komunikacyj, z wielką energją i sprężystością; *przyp. red.*)

Berlin 11-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Książę Bismark odbył wczoraj konferencję z cesarzem w Friedrichskron.

Berlin 11-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Założona cesarzowi przez Mackenziego nowa rurka ma drugi otwór połączony z balonem, który w razie duszenia się chorego, naciśnięty, wpycha powietrze.

Malborg 11-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Nad ułożeniem drugiego toru kolei żelaznej z Malborga do Mławki pracuje teraz około 1000 robotników tak rączo, że za dwa tygodnie będzie można rozpocząć układanie szyn. Również i nad budową nowego mostu kolejowego w Malborgu pracują wszelkiemi siłami.

Berlin 11-go czerwca. g. 2 m. 30. (*T. p. K. W.*)— Bilety banku russkiego **177.20** (onegdaj 176.50).— Bilety banku russkiego na dostawę **176.25** (onegdaj 176.—).

Poznań 11-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Tranzakcje przedjarmarczne w biegu. Znaczne ilości wełny dowieziono, większe partje z Królestwa Polskiego przybyły również. Usposobienie mocne. Dotąd sprzedano niewiele, tylko pojedyńcze partje, za które zapłacono ceny mniej więcej zeszłoroczne. Mycie wełny dobre. Kupców jest bardzo wielu.

Wybory.

W chwili, gdy kreślimy niniejszych słów kilka, odbywają się w dyrekcji warszawskiej wybory do władz Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

Posiedzenie rozpoczęto o godzinie $10^1/_2$ rano.

Wyborom prezyduje Ludwik Sokołowski z Kujaw, sekretarzuje—Banachiewicz, asesorują—Teodor Górski i Antoni Górski.

Wyborców stanęło 125-iu.

Przed głosowaniem radca dyrekcji głównej, Jan Paweł Łuszczewski, odczytał odpowiedź dyrekcji na wnioski stowarzyszonych, postawione na poprzedniem zebraniu wyborczem.

Między innemi, odpowiedź ta:

1) usprawiedliwia potrzebę podniesienia grosza administracyjnego o $^3/_{100}$ na rok od 100 rs. pożyczki, t. j. w stosunku 4 rs. na 10,000 rs.;

2) usprawiedliwia potrzebę obniżenia używanej dotąd przy pomiarach taksy geometrycznej;

3) wyjaśnia przesadzone głosy o rozmyślnej dewastacji dóbr przez niewypłacalnych stowarzyszonych;

4) tłumaczy, iż władze naczelne Towarzystwa szczerze przejęły się wnioskami stowarzyszonych, aby ze względu na położenie rzeczy podnieść płace wybieralnych i etatowych urzędników Towarzystwa;

5) objaśnia, iż koszta konwersji zbliżają się ku końcowi, i że każdy ze stowarzyszonych może sam składać do konwersji listy zastawne dawnej serji;

6) co zaś do zmniejszenia kar, to ono już w nowej kodyfikacji, która wkrótce przejdzie z rady państwa pod sankcję ostateczną, zostało uwzględnione, bo kary nie przeniosą $^1/_2$ % na miesiąc.

Z kolei rozpoczęto czynności wyborcze.

Do tej pory—godzina $1^1/_2$ po południu—dopełniono wyboru do komitetu: obrany został 104 głosami Włodzimierz Biesiekierski, właściciel dóbr Płowce (ponownie).

Obecnie podają głosy na radców dyrekcji głównej i szczegółowej.

Do dyrekcji głównej z kolei powołano 66-ma głosami Artura Banachiewicza (w miejsce Jana Pawła Łuszczewskiego z Pęcic, wybór nowy).

O godzinie $2^1/_2$ posiedzenie przerwane na $1^1/_2$ godziny.

Wybory do dyrekcji szczegółowej rozpoczęły się o godzinie $4^1/_2$ po południu, i dotąd trwają.

Targ Witkowskiego.

Dostawy ziarna w dniu dzisiejszym były średnie. Usposobienie niezdecydowane. Pszenicy wystawiono na sprzedaż 500 korcy. Tendencja względnie dobra, choć młynarze niezbyt chętnie kupują, oczekując zniżki cen. Za wyborowe ziarno płacono 6.75 i 6.85, za białą 6.45. Dowozy żyta wynosiły około 600 korcy. Wyborowe gatunki sprzedawano po 3.75, 3.65 i 3.90. Innego ziarna nie było. Małą partyjkę jęczmienia, wynoszącą zaledwie 40 korcy kupiono po 3.30. Owsa zaledwie 150 korcy dostarczono na rynek. Wyborowego ziarna brak zupełnie, średnie sprzedawano po 2.20, 2.25 do 2.30. Siana i słomy nie było.

DOLINA SZWAJCARSKA

dziś i codziennie ***koncert pierwszej Magnackiej Orkiestry Węgierskiej*** pod dyrekcją ***Vörös Miski.*** Szczegóły w afiszach. Początek w dni powszednie o godz. 7-ej wieczorem a w niedziele i święta o godz. 6-ej wiecz. (1783)

— ***Dr S. Borzuchowski*** powrócił z zagranicy. Przyjmuje z chorobami wenerycznemi i skórnemi, od 9—11 przed połud. i od 5—7 wieczór. Marszałkowska Nr 109. (636)

— ***Kasprowicz,*** lekarz-dentysta, Erywańska 10 (Zielony Plac). Specjalność: ***Plombowanie, zęby sztyftowe*** (bez podniebienia). 1629

1717 Lekarz dentysta, ***A. Stokowski,*** Krak.-Przedm. 21. Przyjmuje rano od 10—1 i od 2—5 p. p.

— Dr ***H. Dobrzycki,*** wyjechał, jak corocznie do Sławuty. Czynności jego w Zakładzie Leczniczym (Oboźna 5) objął dr A. Fabian, stały konsultant zakładu. (1632)

LECZNICA PIERWSZA.

NIECAŁA 1 (dom hr. Krasińskiego, I-piętro).

Ceny porady lekarskiej kop. 40. Biedni otrzymują poradę bezpłatnie, a lekarstwa z aptek kosztem Lecznicy. (1)

— Ostrzeżenie.—We czwartek, w czasie wyścigów, zgubiono kupon abonamentowy do loży 1-go piętra nr 2. Znalazca raczy takowy odesłać do kancelarji wyścigów konnych, (pałac hr. Potockiego—Krak.-Przedm.) korzystać bowiem z niego i tak nie będzie mógł, bo odpowiednie zastrzeżenie uczynionem zostało. (1788)

„DE SANTÉ“

Nowe gatunki Papierosów pod nazwą „De Santé" (zdrowia) w cenie ***rs. 1—1.20—1.50 i 2 rs.*** za 100 sztuk w opakowaniu po 100—25 i 10 sztuk poleca Fabryka Tabaczna

W. G. PATKANOWA w St.-Petersburgu.

Papierosy de Santé (zdrowia) są przygotowane z bardzo dobrego tytoniu i w najlepszej bibułce francuskiej białej, usprawiedliwiają swą nazwę tem, że w każdem pudełeczku dołączone są wstawki z watą hygieniczną, która dym zupełnie oczyszcza i czyni go nieszkodliwym.

Skład główny w Magazynie tabacznym Kalinowskiego i Przepiórkowskiego w Warszawie, Hotel Europejski. (557)

Pogrzeby kompletne podług cennika.
Trumny metalowe i drewniane od rs. 10.
Kapelusze, Woale, Czepki, Kapy.
Gotowe ubiory żałobne i pośmiertne
w Warszawskiem Przedsiębiorstwie Pogrzebowem Z. Fijałkowskiego, Senatorska 32 wprost kościoła. (622)

Walerja Giewartowska,

przełożona pensji żeńskiej

zawiadamia osoby interesowane, że zapis uczennic odbywać się będzie do końca Czerwca. — Po wakacjach rozpocznie się 13 (25) Sierpnia r. b. — Ogrodowa Nr 26. (1810)

F. WORONIECKI

Zegarmistrz, ulica Czysta nr. 2-gi, poleca ***zegar kosmograficzny,*** przedstawiający kulę ziemską, której ruch zegaru pobudza dokładnie dwa główne obroty ziemi w przestrzeni, jeden obrót około siebie samej w 24 godzinach, drugi ruch ziemi około słońca w 365-iu dniach. ***Kula ziemska*** przybiera położenie każdej chwili pory roku, uwidocznia długość dnia, godzinę, względną do miejsca na wszystkich punktach globu, wschód i zachód słońca itd. ***Koło poziome,*** podzielone na 24 części, wskazuje godzinę każdego kraju, dnie tygodnia, dnie miesiąca i miesiące. Uwidocznionym jest także południk na wszystkich punktach globu, przechodzącego tarczę słoneczną. (615)

— Dr ***Biron*** przyjmuje ***specjalnie*** z chorobami ***wenerycznemi i skóry,*** do 9 rano i od 4—7-ej. ***Erywańska nr 5.*** (628)

— Dr. ***J. Rosner*** ordynuje w Francensbadzie (Goldener Stern). (1435)

„OAZA“

Letni Salon gastronomiczny przy Handlu Win i Delikatesów oraz Cygar Hawańskich

Ant. STĘPKOWSKIEGO,

warty od godz. 11 rano. (Telefonu nr 130.—(521)

---

467 ***Obicia papierowe najświeższych deseni w różnych gatunkach po cenach przystępnych, poleca Skład fabryczny pod firmą J. FRANASZEK***

15 Krakowskie-Przedmieście 15.

— Zakład pogrzebowy ***Pelczyńskiego,*** Nowy-Świat 50, załatwia pogrzeby, ekshumacje, sprzedaje trumny, żałoby kompletne najtaniej. (1358)

Potrzebny jest Majster

zdolny, do ***wyrabiania szwedzkich zapałek.*** Wiadomość w Fabryce zapałek w Płocku.

— ***Najmodniejsza biżuterja damska*** złota, srebrna i brylantowa. Ceny bardzo niskie w magazynie ***M. J. Augustynowicza,*** Krakowskie-Przedmieście nr 7, dom Ludwika Hr. Krasińskiego. (588)

Mączka Kukurydzowa „Maizena“ (z fabr. Bar. Wrangiel w Łozowatce) użyta jako domieszka do mąki, podnosi znakomicie dobroć ***ciast i legomin.***

Mączka ta rozpuszczona w mleku, ma doskonałe zastosowanie jako ***pokarm dla dzieci i chorych.*** Przepisy na każdej paczce.

Dostać można w znaczniejszych składach kolonjalnych i delikatesów. Ceny nizkie. (262)

SKŁAD WYROBÓW Z FABRYKI

ZAKŁADÓW ŻYRARDOWSKICH,

Nr 45, Nowy-Świat Nr 45.

POLECA:

Płótna bielone na bieliznę męzką, damską i dziecinną, w sztukach po 50 łokci, od rs. 11; po 60 łokci, od rs. 15 za sztukę.
Płótna w resztkach o 15 procent niżej cen cennika, w pół sztukach, po 30 łokci
Stołową bieliznę garnitury z 6, 12, 18 i 20 serwetami, od rs. 3 do rs. 131.
Serwety stołowe i deserowe białe i kolorowe.
Obrusy w wszelkich wielkościach i gatunkach.
Ręczniki kreasowe, adamaszkowe, **Ręczniki** kuchenne i ścierki
Chustki do nosa płócienne białe i kolorowe, w 4 wielkościach.
Płócienka na **wsypy, Drelichy** na materace i rolety, **Siemniki.**
Pończochy damskie w różnych kolorach, od kop. 25 za parę.
Pończochy dziecinne kolorowe, od kop. 30.
Skarpetki męzkie fil d'Ecosse naturalne i kolorowe, oraz bawełniane, w cenie rs. 1.05 za pół tuzina.
PŁÓCIENKA ŻYRARDOWSKIE od 15 kop.
OXFORDY od 25 kop.
KRETONÓW wielki wybór najnowszych deseni, od 12 kop. za łokieć.
Materjały na ubrania męzkie.
Czartowska skóra na mundury dla pp. wojskowych i inne.
Serwety kanwowe w wszelkich wielkościach.
Materjał kanwowy do haftu.

RĘCZNIKI, PŁASZCZE, PRZEŚCIERADŁA, PANTOFLE kąpielowe.

CENY STAŁE, ŚCISŁE PODŁUG CENNIKA FABRYCZNEGO.

L. STRAUS, Nowy-Świat № 45.

1016 B.

Gorzelany Technik,

polak, posiadający przytem języki ruski i niemiecki, członek stowarzyszenia gorzelników niemiecko-berlińskich; obeznany najdokładniej z najnowszemi systemami aparatów w tej gałęzi używanych, pragnie posady gorzelniczej w Królestwie lub Cesarstwie.—Obok posiadanych świadectw, powołać się może na rekomendację solidnych osób.—Łaskawe oferty adresować: Warszawa, Elektoralna 30, T. Kwieciński dla Technika. 1020R

KOSZUL
mezkich pranych z najlepszych i trwałych materjałów.
KOSZUL
damskich z trwałych materjałów, fasony i wykończenie eleganckie, majtki i kaftaniki damskie.
KOŁNIERZE
webowe męzkie, damskie i dla chłopców.
MANKIETY
w najnowszych fasonach poczwórnych, webowych, męzkie, damskie i dziecinne.
HALKI LETNIE
w kolorach dystyngowanych.
KRAWATY MĘZKIE
w wielkim wyborze, poleca
Skład Bielizny i Trykotaży
J. Natanbluta
32. Senatorska 32. 1008R

Potrzebny
Lokal Fabryczny,
złożony z 2-ch bardzo obszernych i widnych sal, z siłą parową lub bez, oraz kilku pokojów średnich lub mniejszych. Uprasza się o oferty do Kantoru Kurjera Warszaws. pod adresem „Przemysł." 823

ZABAWY i GRY
1019R **Ogrodowe**
w wielkim wyborze,
KROKIET
z dodaniem opisu polskiego z figurami,
w SKŁADZIE
JULJANA MÜLLERA
Ulica Senatorska № 26, wprost kościoła.

Do sprzedania.
Przy ulicy Nowy-Świat № 38, mieszkania № 14, sprzedaje się: 1) **Dubeltówka** Lankastra 12-go kalibru (lufy Karola Bernara); 2) **Przybory myśliwskie;** 3) **Ponter** rasy angielskiej, ułożony w 3-em polu; 4) różne **ubrania myśliwskie**. Prawo polowania blizko Warszawy do odstąpienia.
Porozumieć się można od godziny 8-ej do 9-ej i pół rano w dni powszednie, a do 11-ej w święta. Po oznaczonym zaś czasie do godziny 3-ej po południu w dni powszednie dowiedzieć się można o sprzedaży u Szwajcara w b. pałacu Prymasowskim przy ulicy Senatorskiej № 15. 832

Do Fabryki Kafli
Hr. Zubowa w gub. Kowieńskiej, potrzebni są uzdolnieni: **Zdun-modelarz, Palacz i czterech Zdunów** do robienia kafli, ornamentów i budowy pieców. Świadectwa są wymagane, bliższą wiadomość powziąć można przy ulicy Leszno № 89, mieszk. 12, od godz. 12 do 2 po południu. 786

Izabella Smolikowska,
PRZEŁOŻONA
6-cio-klassowego Zakładu Naukowego Żeńskiego, zawiadamia osoby interesowane, że zapis uczennic na rok szkolny 1888/9, oraz egzamina przedwakcyjne dowstępujących kandydatek, trwać będą przez cały Czerwiec codziennie, z wyjątkiem świąt, od 4 do 7 po południu. — Programy nauk i warunki przyjęcia do Zakładu, mogą być przysłane listownie na żądanie osób interesowanych, jak również i zapis może być dopełniony przez korespondencję.
Marszałkowska № 122. 924R

!! Największy wybór !!
!! Najświeższe fasony !!
!!! Najniższe ceny !!!
Damskich **okryć, surdutów, żakietów, dolmanów, mantylek koronkowych** i **dżetowych** i t. p., poleca
MAGAZYN UBIORÓW DAMSKICH
Henryka CARA,
ulica **Miodowa № 3.** 1007R

CZYTELNIA
Kazimiery Paszkowskiej,
Chmielna 14,
zaopatrzona w wybór nowości w pięciu językach i pisma krajowe i zagraniczne. **Na czas lata dodaje więcej książek** za powiększeniem zastawu jedynie. 1009R

W WIERZBNIE
PAŁACYK wśród obszernego parku o 14-tu umeblowanych pokojach, z dwoma kuchniami, osobny ogródek, lodownia z lodem, stajnia i wozownia, może być podzielony na dwa lokale, jest do wynajęcia na letnie mieszkanie. Bliższa wiadomość na miejscu. 793

ZGUBIONO
w Piątek, 8-go Czerwca po południu, w kościele Opieki św. Józefa (Panien Wizytek), albo w drodze z tegoż kościoła na ulicę Mazowiecką **PORTMONETKĘ** safianową czarną, zamkniętą florenem austrjackim srebrnym, z wizerunkiem Matki Boskiej i datą 1816 r. — Uprasza się znalazcę takową odnieść na ul. Mazowiecka № 5, mieszk. 1, pierwsze piętro, a jej zawartość rs. 4 pap. i drobną monetę zachować sobie. Właścicielka żąda **tylko** zwrotu samej portmonetki, stanowiącej dla niej pamiątkę. 830

Mieszkania
Smolna № 28, do wynajęcia od 1-go Lipca 1888 r., 3, 5 i 8 pokojów, w cenie od 300 do 750 rs. Wiadomość na miejscu. 828

Nauka i wychowanie.

Adres biura nauczycielskiego Załęskiej, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 591

Biuro nauczycielskie Jasińskiej, Berga № 6, rekomenduje nauczycielki, nauczycieli i bony, oraz zdolnych korepetytorów. 1284

Biuro nauczycielskie Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 38, wprost Saskiego placu, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki i bony. Francuzki, niemki i uczennice tutejszego Instytutu muzycznego, życzą przyjąć miejsce na czas wakacji. 11374

Francuzki bony żądają umieszczeń. Krakowskie-Przedmieście 7. Biuro nauczycielskie. —Dąbrowska. 11222

Francuz, nauczyciel prywatnego progimnazjum, poszukuje miejsca na wieś, na czas wakacji. Wiadomość: Tłomackie 3, u właściciela domu. 11230

Nauczycielka muzyki posiadająca język niemiecki poszukuje miejsca na wieś, na czas wakacji. Ordynacka № 12, mieszkania 20. 10812

Student uniwersyt. przygotowuje do wszystkich klas gimnazjum, udziela także korepetycje. Wiadomość: ulica Śliska № 14, mieszkania 3. 1226

Student uniwersytetu poszukuje miejsca na wsi. Oferty Studentowi, Tamka 16, mieszkania 4. 1232

Student uniwersytetu ruski, poszukuje lekcyj na wakacje. Wspólna d. 13, mieszkania 4. 11207

Posady i prace.

Agronom szuka wspólniczki z kapitałem 3 do 6,000 rs., dla wzięcia dzierżawy.—Oferty kantor Kurjera Warszawskiego pod „Agronom". 11376

Do zarządu gospodarstwem wiejskiem kawalera potrzeba młodej, miłej, przychylnej osoby. Oferty „Gospodyni 100" Kurjer Warszawski. 11279

Do maszyny Whelera potrzebne są panny podręczne do krawieczczyzny. Dzika № 22, mieszkania 30. 11095

Francuzka w średnim wieku, mówiąca po niemiecku, z córeczką 7-letnią mówiącą po francuzku, życzy umieszczenia do dzieci albo do zarządu. Nowy-Świat № 16, mieszkania 10, zastać można od godz. 2-ej. 11384

Francuzka potrzebną jest na wieś na czas wakacyj, do jednej panienki, za wszelkie wygody. Chmielna 28, m. 3, od 2—5. 11001

Mogę objąć w administrację skład wódek lub restaurację, złożyć mogę kaucji do 500 rs. Również mogę objąć posadę za taką kaucją. Oferty w Kurjerze pod literami A. K. U. 11302

Młoda gospodyni poszukuje miejsca do gospodarstwa. Oferty dla „Eweliny", przyjmuje kantor Kurjera. 11323

Młody, bezżenny, wykwalifikowany cukrownik: szuka posady zmianowego w Królestwie lub Cesarstwie. Chlubne referencje na żądanie. Oferty przez księgarnię W-go Szprockiego dla T. K. 11368

Osoba młoda pragnie przyjąć obowiązek panny służącej w domu zamożnym w Warszawie lub na wsi. Łaskawe oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. H. S. 11345

Osoba młoda, inteligentna, obznajmiona z gospodarstwem, poszukuje miejsca zarządu domu u pojedynczej osoby na wyjazd. Kiosk, Krakowskie-Przedmieście, wprost kościoła po-Bernardyńskiego. 1267

Osoba z krawieczczyzną, z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca za gospodynię lub panną służącą. Adresy w kiosku na placu Ś-go Aleksandra. 1287

Osoba lat 27, z odpowiedniem wykształceniem, prowadząca gospodarstwo wiejskie samodzielnie, z świadectwami, poszukuje miejsca zaraz lub od 1 lipca do osoby pojedynczej na wsi. Oferty proszę składać w kantorze Kur. Warsz. „Gospodyni № 100". 11306

Ogrodnik z wyższem wykształceniem, świadectwa praktyki zagranicznej i krajowej, żonaty, w średnim wieku, poszukuje odpowiedniej posady od 1 lipca r. b. Wiadomość ulica Senatorska 12, sklep ogrodniczy Fisch & Enders. 1233

Panny potrzebne są do szycia trykotów. Ulica Świętojerska № 9, m. 74. 11307

Panna uzdolniona do spódnic potrzebną jest zaraz za dobrem wynagrodzeniem. — Marja i Michalina. Leszno 4. 11320

Potrzebne są panny podręczne i do nauki w pracowni sukien i okryć damskich. Marszałkowska № 145. Gartkiewicz. 11390

Potrzebne są panny zdatne i podręczne do krawieczczyzny. Ulica Mylna № 9. H. Maliszewska. 11389

Potrzebna jest maszynistka do bielizny, maszyna Whelera Wilsona. Ulica Hoża № 5, m. 32. 11373

Potrzebna jest dziurkarka do bielizny. — Śliska № 6, m. 5, w dziedzińcu. 11375

Potrzebną jest panna służąca na wyjazd. Wiadomość między 1 a 2 w hotelu Europejskim № 10. 11269

Poszukuje miejsca inkasenta, magazyniera, dozorującego robotami lub tem podobnego, z kaucją rs. 300. Łaskawe oferty nadsyłać Prosta 4, m. 9. 11129

Potrzebne są panny do pracowni sukien.—Orla № 4. 11033

Potrzebna na prowincję guwernantka izraelitka, posiadająca języki: polski, niemiecki, francuzki, muzykę. Nalewki № 16, mieszkania 38. 11007

Panny do okryć kompletnie zdatne za dobrem wynagrodzeniem potrzebne zaraz do magazynu. Bracka 10. 11246

Panny potrzebne zaraz zdolne, podręczne i uczennice ze wszystkiem lub bez. Długa № 25, m. 8. 11195

Potrzeba pisarza do kantoru wynajmu powozów. Poszukiwany obeznany z tym fachem. Zgłaszać się Hoża 20, mieszkania 13, od 8 do 10 zrana. 11180

Rządca dóbr z kaucją, poszukuje posady, oraz praktykant gospodarczy poszukuje miejsca. Bielańska 21, u p. Cieślińskiej. 11319

Rodowita angielka lub francuzka młoda potrzebna na letnie miesiące. Włodzimierska 16, m. 2, zastać można od 5—6. 11096

Urzędnik z kaucją prosi o zarząd domu, potrzebujący zostawi swój adres w kiosku na Podwalu. 11348

Wdowa w średnim wieku, zacnej rodziny, poszukuje miejsca do towarzystwa lub zaopiekowania się dziećmi. Hoża 13, m. 4. 1286

W jednej z fabryk w Warszawie, wakuje posada kontrolera, który już był gdzie w fabrykach, posiadał wiadomości techniczne, znał się dokładnie na warsztatach: ślusarskim, blacharskim i tokarskim, a również w rachunkowości fabrycznej. Oferty z opisem biegu życia złożyć w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska № 26, pod lit. P. P. 1264

50 rs. za posadę dla człowieka młodego, z średniem wykształceniem, mogącego dać hypoteczne zapewnienie. Oferty w kantorze Kurjera pod adresem „Posada". 11225

Kupno i sprzedaż.

Amerykan w dobrym stanie do sprzedania w hotelu Sławiańskim na Podwalu. Bliższa wiadomość na Nowomiejskiej № 16, m. 4, od 4—5. 11004

Adres fabrycznego składu dywanów, serwet i chodników Kiltynowicza. Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. Ceny najniższe. 1115

Akwarelle, sztychy, obrazy olejne, lustra, żyrandol kryształowy do gazu 5 płomieni, łóżko inkrustowane, biurko inkrustowane, dywany, portjery, pokrycie na meble. szale francuzkie i tureckie, porcelana, zegary i wiele innych rzeczy do sprzedania bardzo tanio. Królewska № 6, m. 6, 2-e piętro, od 12 do 3 i od 5 do 7. 10256

Bardzo tanio do zbycia kilka krzeseł, stolik staroświecki machoniowy, stolik kuchenny, stara kątna szafeczka, zatrzask z łańcuszkiem i kwiatki. Zielna № 4, mieszkania 20. 1227

Czarne okrycie strojne do sprzedania, ulica Złota № 57, m. № 6. 11340

Do sprzedania znak z blachy cynkowej, 4 łokcie długości w dobrym stanie, mogący służyć do składu węgli, sklepu lub do innego procederu. Adres Bagno № 4, mieszkania 5. 11024

Do sprzedania urządzenie, składające się z szeslongu, szafki nocnej, kilku krzeseł, umywalki, a także lampy wiszące i nocne. Adres Bagno № 4, m. 5. 11023

Dwa ogiery rasowe, rosłe, silnej i pięknej budowy, bez wad, ciemnej maści, ze wsi. Wiejska 14. 11379

Do sprzedania kocz z fordeklem familijny, kareta podwójna, bryczka wolantowa i kareta potrójna. Wszystko używane w dobrym stanie. Ulica Leszno № 37. 11299

Do sprzedania łóżko nowego fasonu, szafki nocne i umywalnie tanio. Ulica Twarda № 52, u stolarza. 11393

Dywany najrozmaitsze, obicia meblowe Zawierciowskie, serwety, kołdry, chodniki, największy wybór! „najlepiej kupić" u Giełżyńskiego. Marszałkowska 137. 868

Do sprzedania naczynie kowalskie z miejscem za niską cenę. Nowy-Świat 25. 11392

Do sprzedania za przystępną cenę trzy konie młode, zdatne pod wierzch i do zaprzęgu. Powóz mało używany, chomonta angielskie z białym bronzem, bryczka na resorach róg Zakroczymskiej № 17, od godziny 10 do 12. 11261

Do sprzedania dwie maszyny, okrągła i prosta, do giloszowania. Wiadomość Leszno 95, od 7 wieczorem, w niedzielę cały dzień, u właściciela domu. 1261

Do sprzedania amerykan z fabryki Romanowskiego i wolant, mało używane. Leszno № 52. 10874

Fortepian Kralla, bardzo dobry rs. 225, Solna 12, mieszkania 6. 11151

Fortepian krótki, od C. do A. rs. 125. Leszno № 18, m. 65. 11378

Fortepian krótki 7 oktaw rs. 195. Długa № 25. Lombard. 11377

Fortepian do sprzedania z powodu wyjazdu za przystępną cenę. Podwale № 9, mieszkania 2. 11216

Fortepian wiedeński, garnitur mebli, do sprzedania. Solec 111, m. 1. 10631

Fortepian sprzedaje, wynajmuje za rs. 2. Chmielna 32, m. 14. 10794

Fortepian używany Kralla i Seidlera do sprzedania, oraz przyjmuje wszelkie reperacje fortepianów i pianin. Ulica Nowy-Świat № 54, fabryka fortepianów. A. Janiszewski. 10464

Fortepiany, pianina kupuje, sprzedaje ratami, wydzierżawiam, zamieniam, reperacje. Jerozolimska 25. 10795

Fortepian sprzedaję ratami, wynajmuję, reperacje, strojenia przyjmuję. Miodowa № 1. 9902

Fostepian Budynowicza 4-szprejcowy rs. 150, szkatułka samogrająca rs. 8. Strojenia, reperacje przyjmuje Cerulli. — Ulica Chmielna 7. 11166

Garnitur mebli orzechowych, brokatelą krytych, do sprzedania. Wiadomość od 12 do 5-ej. Ulica Krucza № 26, mieszkania 23, prócz niedzieli. 11068

Garnitur mebli nowych za połowę ceny do sprzedania. Świętokrzyzka № 48, mieszkania 3. 11381

Garnitur mebli, łóżka, szafy, tualeta, umywalnia, kredens, stół, krzesła, otomana.—Świętokrzyzka 39, m. 2. 11353

Garnitur mebli, szafy, łóżka, otomana, kredens, stół, krzesła. Szpitalna 5. 11155

Garnitur salonowy, lustra, szafa, stoły, zegar. Jerozolimska 21, m. 8, od 5—6. 10700

Gorzelniczy aparat z powodu powiększenia gorzelni jest do sprzedania aparat systemu Pistorjusza, zupełnie w dobrym stanie, odpędzający 40 korcy od 7—8 godzin, wydający moc okowity od 89%—92% w odbieralniku. Wiadomość w Warszawie ulica Grzybowska № 16, u Br. Maliszewskich, w fabryce kotlarskiej i w Kamieniu pod Opolem, gub. Lubelska, gdzie aparat znajduje się, korzystać można do dnia 20-go czerwca r. b. 10611

Klacz arabska wierzchowa, młoda, doskonale wyjeżdżona, do sprzedania. Włodzimierska 19. 11179

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 425

Kasy ogniotrwałe o 25 procent taniej od innych cenników. Marszałkowska 125, u Sikorskiego. 10939

Kupuje! Fortepiany, pianina używane. Mazowiecka 1—15. 11028

Kasa ogniotrwała duża, podwójna, fabryki Bohtego, mało używana, do sprzedania za przystępną cenę. 6 Berga 6. Stróż wskaże, od 11—4. 1240

Łóżka orzechowe, garnitur czarny, kredens dębowy, u stolarza. Ulica Świętokrzyzka № 31. 11247

Łóżko włoskie z materacami lub bez, tanio do sprzedania. Chłodna № 8, m. 23. 11015

Łóżka, szafy, fotele antyki i maszyna do szycia Weelera Wilsona mało używana do sprzedania. Wspólna 25, mieszkania 8, rano do 12 i od 3—5. 1259

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, otomana, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, na dole, w drugiej bramie, m. 15. 11038

Meble za bezcen: garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, krzesła, łóżka, komoda, biurko, szeslong, stół, firanki, regulator. Marszałkowska № 111, mieszkania 10, pierwsze piętro, w bramie. 10987

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi firanki. Róg Chmielnej № 37 i od ulicy Marszałkowskiej № 108, m. 30. 10929

Meble tanio, garnitur czarny orzechowy, szafy, biura dębowe, krzesła, garnitur gabinetowy. Mokotowska № 59, przy placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 10573

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, szafy, biurka, kredensy, tualety i inne po niepraktykowanie nizkich cenach. Krakowskie-Przedmieście 10, m. 4. 11362

Meble z kilku pokojów b. tanio. Złota 23, stróż wskaże. 11226

Mebli gurnitur prawie nowy sprzedaje. — Złota № 9, fabryka gorsetów. 11370

Meble do sprzedania używane po bardzo taniej cenie. Elektoralna № 21, mieszkania 3. 11369

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Róg Nowego-Światu dom Schlagera, wejście z Wareckiej № 1, stróż wskaże. 10955

Obrazy starożytne, biurko antique, bronzy, przywieziono ze wsi, do sprzedania. Widzieć można codziennie od 10 do 1 i od 3 do 6, hotel Angielski № 41. 11088

Pianino zagraniczne nowe. Wspólna № 25, m. 1, od 11 do 4. 11343

Pianino prawie nowe do sprzedania. Marszałkowska № 121. Wiadomość w handlu win J. Zahorskiego. 10999

Piękne lustra z konsolami, blatami marmurowemi, rzeźbione, oraz garnitur mebli do salonu, z powodu wyjazdu do sprzedania za połowę kosztu. Miodowa 15, mieszk. 35, od 11 do 2. 11002

Po zwiniętym sklepie sprzedaje rękawiczki czarne damskie i kolorowe męzkie po cenie kosztu. Chmielna 72, m. 19. 10705

Rezerwoar żelazny, długości 10 stóp, szerokości 6 stóp, wysokości 4 stopy, z blachy 5 milimetrowej, tanio do sprzedania. Wiadomość Twarda № 6, u stróża. 11133

Sery litewskie, wyborowe. Warecka № 9, m. 7, od godziny 9—1. 11411

Szafa wystawowa, bogato rzeźbiona, wcale nie używana, do sprzedania. Szpitalna № 4, stróż. 10977

Suka ceterka dobrze ułożona, do sprzedania za 75 rs. Życzący kupić zostawią oferty w kantorze Kurjera pod „Ceterka”. 11081

Szafa, stół dębowy, łóżko, komoda, stolik do samowaru do sprzedania. Nowy-Świat № 52, stróż wskaże. 10732

Szafy orzechowe sklepowe do sprzedania. Wiadomość Leszno № 1, m. 6. 10907

Tanio różne meble, powozik, koń z uprzężą. Wilcza 59. 10119

Tokarnie są do sprzedania. Wiadomość ul. Wróbla № 3, m. 2. 11326

Umeblowanie z kilku pokojów, fortepian, garniturek fantazyjny. Orla № 8. Stróż wskaże. 11250

Wolant w bardzo dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość w składzie węgli J. Młodeckiego, ul. Przeskok № 1, róg Szpitalnej. 11367

W lesie Uwielin Szlachecki, około 8 wiorst od miasteczka Piaseczna, przy drodze która przechodzi przez wsie Żabieniec i Ustanów, jest do sprzedania drzewo opałowe rdzenne w sążniach kubicznych, oraz różne materjały budowlane po cenach bardzo umiarkowanych. 11199

Z powodu zmiany lokalu do odstąpienia niektóre meble i kasa ogniotrwała. Wiadomość Śliska, w szpitalu. 1219

Z powodu wyjazdu do sprzedania: dwie pary chomont, jedne angielskie, drugie krakowskie, garnitur mebli orzechowych rzeźbionych, krytych aksamitem bordo (utrechtem), różne inne meble. Wiadomość od 10-ej do 2-ej po południu, przy ulicy Nowy-Świat № 62, mieszk. 4. 1281

3 lustra duże w orzechowej ciemnej rzeźbiozej oprawie z konsolami, do sprzedania przy ulicy Złotej № 22, m. 2. 11273

4 konie robocze, silne, z uprzężą i 3 wozy drągowe, do sprzedania. Ul. Wielka № 52, u stróża. 11259

Interesa handl. i majątk.

Apteka centralna wraz z filjalną do sprzedania w miejscowości ludnej i bogatej, w centralnej obrotu około 7,000, w filjalnej około 2,000, za sumę 25,000 rs. Połowa gotówką, druga połowa może się zostać na rozpłaty. Wiadomość w Lublinie, ulica Namiestnikowska № 302. Józef Przybylski. 11080

Cukiernia z dobrem powodzeniem 10 lat egzystująca, tanio do sprzedania. Oferty w kantorze Kurjera pod „Cukiernia”. 11186

Do wynajęcia sklep z dystrybucją i różne norymberskie towary z powodu przemiany interesu. Ulica Zakroczymska № 17. 11196

Do wydzierżawienia od 1 (13) lipca 1888 praktyka felczerska w zakładzie kąpielowym towarzystwa akcyjnego, przy Nowym, Zjeździe № 1. Wiadomość na miejscu u dyrektora. 1270

Do sprzedania sklepik wiktuałowy. Ulica Nowolipki № 16. 10826

Do odstąpienia sklep wiktuałów i dystrybucja tanio. Podwale № 13. 10970

Do sprzedania restauracja z powodu wyjazdu w miejscu targowem. Wiadomość w kiosku wprost kościoła św. Anny. 11341

Dzierżawa jest do odstąpienia zaraz. Krochmalna 43, m. 12, od 10—12. 11383

Jest do sprzedania tanio majątek, rozległości włók 14½, lasu bez służebności włók 1½, odległy od Łodzi mil 3. mieszkanie murowane, ogród piękny. Bliższa wiadomość: Pniewski, Królewska № 33. 11294

Kapitały 10,000, 8.500 rs. i inne do lokacji na domy. Rymarska № 14, na 2 piętrze od frontu, od 12 do 5. 11078

Magle do sprzedania. Wiadomość Wązki Dunaj № 12. 11331

Magle do sprzedania. — Wiadomość ulica Ślizka № 32. 11213

Placu 50,400 □ łokci, każdego czasu do sprzedania za rogatką Wolską przy szosie za przejazdem kolei Obwodowej, zdatnego na fabrykę lub inne zabudowania № domu 251. Wiadomość w Warszawie ulica Zakroczymska № 9, m. 35. 11371

Plac przy ulicy Pięknej, Dolinie Szwajcarskiej i Alei Ujazdowskiej łokci 3,841, frontu 50, prostokąt, z prawem korzystania ze szczegółowej ściany sąsiedniego domu o 3 piętrach, położony blizko linji tramwajów, przy zbiegu trzech ulic, w miejscowości najpiękniejszej i najzdrowszej, do sprzedania na bardzo dogodnych warunkach lub na zamianę na dom. Miodowa 15, m. 2, od 12—3 godziny. 10981

Propinacja do sprzedania na własność w blizkości Warszawy. Wiadomość na Podwalu w kiosku. 11170

Sklep spożywczy jest do sprzedania w bardzo dobrym punkcie, róg Chłodnej i Żelaznej № 26. 10806

Sklepik wiktuałów, ulica Elektoralna № 49 do sprzedania. 11099

Sklep dystrybucyjno-spożywczy, z eleganckiem urządzeniem i z mieszkaniem do sprzedania. Królewska № 31. 11020

Sklepik do sprzedania z powodu słabości bardzo tanio. Nowolipie 23. 10964

Willa w Otwocku do sprzedania. Wiadomość Ogrodowa 9, m. 7. 10695

Z powodu wyjazdu do sprzedania sklep spożywczo-dystrybucyjny. Wiadomość ul. Warecka № 1. 1262

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia sklep mydlarski. Wiadomość w kiosku wprost domu Roezlera. 10853

Z powodu objęcia posady, jest do sprzedania zakład felczerski w mieście Łodzi. Wiadomość u Wiśniewskiego, przy ulicy Gęsiej № 14, w Warszawie. 11300

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania sklep dystrybucyjny i materjałów piśmiennych. — Wiadomość Nowe-Miasto № 23, w sklepie. 11366

Lokale.

Aleja Ujazdowska № 6. Od 1 lipca do wynajęcia lokale, po 8, 6, 3 pokoje, z wszelkiemi wygodami, ogródkami. Stajnie i wozownie. 9864

Dwa pokoje duże, przedpokój, kuchnia, piwnica i skład na drzewo—do wynajęcia od 1 lipca. Dobra № 12. 11221

Do wynajęcia od 1 lipca, przy zbiegu ulic: Szpitalnej i Zgoda № 1—2/1529a, lokal zajmowany na cukiernię, oraz inne mieszkalne, i masarda. Jeden z lokali na 1-m piętrze kompletnie umeblowany. 11175

Do wynajęcia zaraz dwa pokoje umeblowane, osobne wejście. Nowy-Świat 29, 1-e piętro, stróż wskaże. 11127

Do wynajęcia na czas wystawy, albo na całe lato duży salon, gabinet i przedpokój, elegancko umeblowane. Wiadomość: od 1 do 4-ej, Miodowa 1, mieszkania 4. 11148

Do wynajęcia w każdym czasie pokój z meblami, usługą i samowarem lub bez. Ul. Śliska № 10. 10762

Dwa pokoje, przedpokój, kuchnia, okna na południe, miesięcznie 17, 16, 14 rubli. Wilcza 59. 10118

Dobremu lokatorowi jest ładny pokój frontowy. Marszałkowska 105, mieszkania 5. 11380

Dom za Nowo-Zielną, Zielna 41, do wynajęcia 3, 5, 6, 10 pokojów. 10819

Do wynajęcia od 1 lipca r. b. mieszkanie na 1-m piętrze, składające się z 7-u pokojów, z balkonem, 2 przedpokojów, kuchni, ze zlewem i wodociągiem, piwnicą, drwalnią i górą. Wiadomość: Świętokrzyzka № 32, u właściciela. 11158

Instytutowa 6. Do wynajęcia sześć, trzy pokoje i suterena. Może być zaraz. 1277

Letnie mieszkania w Otwocku, po 2, 4, lub 6 pokojów, o 3 minuty drogi od stacji, porozumienie się na miejscu. Wiadomość w bufecie. 11108

Letnie pomieszkania z pojedyńczych i dwóch pokojów złożone, są jeszcze do wynajęcia w pałacyku z pięknym ogrodem, nad Pilicą położonym. Do Grójca z placu Wareckiego wychodzą dwa razy dziennie karety pocztowe, na umówiony dzień, zarząd dóbr wyłącznie dla swych lokatorów ekwipaże do Grójca wyśle. Wiadomość: Aleja Jerozolimska № 80, mieszkania № 11. 11234

Leszno 18, do wynajęcia na 1-m piętrze, od frontu 5 pokojów dużych, przedpokój, kuchnia, śpiżarnia, zlew, wodociąg. 10802

Lokale do najęcia od św. Jana: 4 pokoje, przedpokój i kuchnia, na 1-m piętrze, za rs. 400; 2 pokoje, z których jeden duży, salon o 3-ch oknach, przedpokój i kuchnia, za rs. 250; sklep z pokojem, za rs. 168; sklep z poprzednim lokalem, może być razem połączony. Róg ulic: Pięknej i Mokotowskiej № 11. 10427

Letnie mieszkanie, kilka ktoków od lasu sosnowego, wiorsta od miasta Nasielska. Wiadomość: ulica Freta № 51, u właściciela domu, do godziny 1-ej po południu. 11087

Lokale mniejsze i większe, oraz pojedyńcze pokoje od 1 lipca. Bednarska 24, trzeci dom od Krak.-Przedm. 10594

Letnie mieszkanie w sosnowym lesie do wynajęcia, jest kąpiel i wszelkie inne dogodności, o 4 wiorsty od Grodziska, cena nizka. Bliższa wiadomość: Bracka № 18, m. 1. 11339

Mieszkania bardzo tanio, składające się z kilku pokojów i pojedyńczych do wynajęcia, z powodu tranzlokacji służby. Chmielna № 89. 11433

Miodowa 15, do wynajęcia 5, 4, 3 lub 2, pokoje, dwie wozownie. 1241

Od 1-go lipca do wynajęcia 6 pokojów, na 1-m piętrze, trzeci dom z placu Zygmunta w Podwale № 4. 11057

Od 1-go lipca salon, gabinet, przedpokój, frontowe, eleganckie. Nowogrodzka 15.— Tamże sklep na przemysł kolonjalny, w bardzo dobrym punkcie. 10994

Od 1-go lipca do 1-go września dwa pokoje z meblami i usługą, na dole, od frontu. Wspólna 33, m. 1. 1229

Od 1-go lipca r. b. do wynajęcia przy ulicy Królewskiej № 6, na 1-m piętrze, od frontu, z balkonem duża sala o trzech oknach, cztery pokoje, przedpokój, kuchnia i piwnica. Wiadomość w kantorze, na 1-szem piętrze, mieszkania 4. 1235

Pokój umeblowany, z usługą i samowarem, jest zaraz do wynajęcia, przy familji. Krucza 15, m. 4, 1-sze piętro. 11106

Pokój dla kawalera przy familji. Marszałkowska 120, mieszkania 7, wiadomość od 3—7. 10054

Pokoje umeblowane zaraz do wynajęcia i od 1-go lipca. Krakowskie-Przedmieście № 5, mieszk. 26, pałac hr. Krasińskich. 11312

Pokój chłodny, z widokiem na ogród, z meblami lub bez do wynajęcia. Chmielna 38, mieszkania 5, przy Marszałkowskiej. 11342

Pokój jest do wynajęcia, z kompletną swobodą, w każdym czasie. Bagno 4, mieszkania 5. 11025

Plac Teatralny № 11. Do wynajęcia od 1-go lipca r. b. sklep duży z pokojem, 3 lokale po 5 i 6 pokojów; 1 lokal o 3 pokojach, z wszelkiemi wygodami. Wiadomość u rządcy domu. 1210

Różne sklepy z pakamerami i spichrzami, oraz lokal składający się z pięciu pokojów, przedpokoju, z kuchnią, na 1-em piętrze, okna wychodzące na ogród do wynajęcia od 1-go lipca r. b., przy ulicy Królewskiej pod № 49-ym, drugi dom od Grzybowa, wprost giełdy warszawskiej i Ogrodu Saskiego. 11317

Sklep z pokojem do wynajęcia. Miodowa 15, w biurze właściciela domu. 1242

Są do wynajęcia po dwa pokoje, elegancko i wygodnie urządzone, z przedpokojami, kuchniami, zachowankami, wygódkami, ze zlewami i wodociągami, piwnicami i górami osobnemi, oświetlenie schodów i podwórka gazem, z widokiem na południe ogrodu św. Kazimierza, w miejscowości niedalekiej Nowego-Światu i Krakowskiego-Przedmieścia, oraz targu Ordynackiego, w cenie od rs. 14 na miesiąc. Wiadomość: na miejscu, ulica Tamka 19. 10696

Sklep 11 rubli, 2 pokoje, kuchnia, 16 miesięcznie. Mostowa 16. 11394

Trzy pokoje z kuchnią, za rubli 280, róg Podwala i placu Zamkowego, od 8 lipca do najęcia. 11059

W domu № 2613A/3 przy Zjeździe, gdzie szkoła realna, jest do wynajęcia od św. Jana, lokal złożony z pięciu pokojów, przedpokoju i kuchni. 11070

W Józefinie letni, ładny lokal jeszcze do najęcia, za Belwederską rogatką w Sielcach. 11256

2 pokoje i przedpokój, z meblami, zaraz do wynajęcia. Ulica Królewska 47, stróż wskaże. 11218

4 pokoje, kuchnia, balkony etc., z dobrym rozkładem, w domu cichym i porządnym. Złota 2. 11257

5 pokojów, kuchnia, na 1-m piętrze, od frontu, do wynajęcia od 1 lipca, rubli 580 rocznie. Bracka 5, m. 1. 11227

54 Śliska. Pokój za meldunki. Tanie mieszkania do wynajęcia. 11360

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka S. P. zaopatrzona utensyljami gwarantującemi zdrowie położnic, radzi w krytycznych okolicznościach, przyjmuje damy sekretne na słabość, umieszczenie dziecka. Chmielna № 33, mieszkania 17. 10938

Akuszerka B. J. zaopatrzona potrzebnemi utensyljami, przyjmuje osoby sekretne, spodziewające się słabości w oddzielnych i wspólnych pokojach. Ulica Włodzimierska № 3, mieszkania № 2. 11239

Bukowska akuszerka dla pań spodziewających się słabości, ma pokoje oddzielne i wspólne. Opieka. Umieszczenie dziecięcia Opłata względna. Bednarska 21. 11238

Dnia 7 maja wybiegł szczeniak 7-miesięczny, wyżeł-ponter kasztanowaty, łysy, na piersiach biały i dotąd nie wrócił. Kto go odprowadzi albo da wiadomość na ulicę Wilczą № 57, do właściciela domu, otrzyma nagrodę. Nieprawy posiadacz do sądowej odpowiedzialności pociągnięty zostanie. 11237

„Konkurencja.” Kantor przewozowy, plac Zielony, załatwia ekspedycje i przewozy towarów i wełny na wszystkich kolejach. Przeprowadzki i opakowanie mebli. Skrzynie gotowe i na obstalunek. 1223

Mamka z młodym pokarmem. Ulica Piekarska № 6, mieszkania 4. 11152

Obiady prywatne, na świeżem maśle, po rs. 9 miesięcznie. Orla № 6, m. 43. 11169

Opakowanie mebli, fortepianów, wykonywa solidnie zakład opakowań, Makow. Ul. Solna 18. 11385

Pies wyżeł, koloru żółtego, z tabliczką, obrożą i kagańcem zginął. Uprasza się o odprowadzenie go za nagrodą na Elektoralną 19, mieszk. 4. 11285

Zgubiono wczoraj lornetkę-binokle szyldkretową przechodząc ulicami: Senatorską, Rymarską, Leszuem i Karmelicką. Łaskawy znalazca raczy oddać za nagrodą rs. 3, na ulicę Senatorską № 2, do dystrybucji. 11391

Zgubiono w piątek idąc z Łazienek do ulicy Berga mały krzyżyk złoty. Łaskawy znalazca orrzyma nagrodę 5 rubli, t. j. wartość przedmiotu. Włodzimierska 21, mieszkania 1. 11372

W drukarni Kurjera Warszawskiego—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 30 Мая (11 Іюня) 1888 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).